Rok II. Nr. 300 (386) Niedziela 27 listopada 1932 roku DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA DODATEK „SŁOWKO" CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-22, Admin. 228. Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Administracja nie uwzl. zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową [illegible] 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

DWUIZBOWOŚĆ A PSYCHIKA POLSKA

Ustrojowe ustawy polskie noszą na sobie piętno szczególnych warunków ich powstania.

Wbrew zwykłemu porządkowi rzeczy nie wewnętrzne siły narodu i ich walka dały w wyniku formy ustroju, i nawet nie wola jednostki, która w tych wypadkach jednak przeważnie jest wykładnikiem tychże sił, lecz konieczność techniczna stworzenia ustroju dla już istniejącego Państwa.

Zagadnienia ustrojowe Państwa były obce społeczeństwu, które od lat stu było pozbawione państwowości, nie poruszały głębiej umysłów i serc, pochłoniętych toczącą się jeszcze walką o niepodległość i istnienie Państwa.

Marszałek Władysław Raczkiewicz

Wśród ogólnego indeferentyzmu i nieprzygotowania napisano ustawę, w której z trudnością dostrzeczby można zrozumienie rzeczywistości polskiej i jej dążeń, podwalin bytu Państwa i jego celów, lecz raczej dostrzega się szematy instytucyj obcych i jedną ideę zabezpieczenia niezwykłej supremacji Sejmowi to jest temu ciału, które ustawę tę uchwaliło.

Ogólnie znanym jest stosunek opinji społecznej do dzieła, które obecnie po opłaconej sowicie ofiarami nauce w części naprawiły wypadki dziejowe, a które w swej całości oczekuje jednak na rekonstrukcję.

Reformy te są przedmiotem prac obu Izb. Błędy twórców Konstytucji stawiają nam przed oczyma swe memento: stworzenia Konstytucji polskiej, uwzględniającej współczesne i historyczne środowisko, zadania i cele Państwa.

Dziesięć przeszło lat bytu państwowego daje już oczywiście pewien realny materjał empiryczny.

Czy jednak w tym okresie objawiły się w całej swej pełni siły współczesnej Polski i jej tendencje rozwojowe, czy dały one swój wyraz tak istotny i mocny, iż dla uzewnętrznienia ich w Konstytucji powstanie jedynie wysiłek opanowania formy.

Niestety, nie wydaje się, aby tak było. Dziś jak i przed 11 laty koncepcja ustroju Polski nie stoi jasno przed nami, kryje się może gdzieś tylko w myśli i poszczególnych jednostek.

Bez tej ogólnej mocnej idei przewodniej praca nad reformą wraca znów na niebezpieczne szlaki twórczości technicznej, nie otoczonej wiarą w słuszność i zwycięstwo zamierzonego dzieła, nie wsparłej upartą i gorącą wolą jego urzeczywistnienia, lecz szukającej czysto racjonalnych papierowych form w t. zw. konstruktywizmie.

Konstruktywizm i udoskonalenie organicznej więzi żywego ustroju państwowego — to dwie antytezy.

Przeglądając wyniki ankiety Sejmowej, sprawozdania z rozpraw Komisji Konstytucyjnej, wydaje się czasami, iż zagadnienia ustrojowe Państwa rozumiane są dotąd przeważnie abstrakcyjnie, oderwanie od przejawów naszego życia.

Może jedna tylko powszechnie uznana idea wzmożenia autorytetu centralnej Władzy Państwowej nabiera wyrazu postulatu, o który walczy świadomość narodowa.

A jednak pozatem w gmachu państwowości, rozbudowanym tak szematycznie, jako że dużo jest poważnych zagadnień, które w myśl szczególnych potrzeb polskich utworzone być winny.

Czem jest obecny Senat?

Wprowadzony do Konstytucji niechęć nie i kompromisowo Senat jest w rzeczywistości instytucją dekoracyjną, która gwoli zasadom panujących w Zachodniej Europie — uzupełnia strukturę parlamentarną. Nadano mu „une ombre de pouvoir", cień władzy, jak pisze w swem dziele o prawie konstytucyjnem prof. Barthelemy.

Istotnie, Konstytucja nietylko pozbawia Senat prawa inicjatywy, lecz zakreśla mu rolę oficjalnego spóźnionego mentora, którego dobre rady mogą być z łatwością niką większością (5 proc.) głosów Sejmu odrzucone.

Jednocześnie nadając mu skromne uprawnienia, których waga i skutek może leżeć tylko w dziedzinie autorytetu intelektualnego, lub moralnego jedynie, Konstytucja zaniedbała w sposobie wyboru Senatu ten czynnik podnieść do należytego poziomu.

Zazdrośnie strzeżona wyłączność i supremacja Sejmu została ostatecznie utrzymana, a Senat stał się instytucją quasi doradczą — bez istotnego wpływu na uchwały parlamentu, instytucją, skazaną na bierność, czasami na jałową bezużyteczną pracę.

Najlepiej świadczy o tem historja 10-ciu lat istnienia Senatu — beztreściwa i szara.

A przecież dwuizbowość jest powszechnie uznanym dogmatem współczesnego systemu parlamentarnego.

Jakież są jego zadania?

Wprowadzić element namysłu, rozwagi i powtórnej oceny, oprzeć pracę psychiki zbiorowej na wzorze normalnej psychiki ludzkiej: momenty pobudki i czynu przedzielić refleksją.

Izba wyższa staje się niezbędnym składnikiem budowy parlamentarnej.

Na Zachodzie w wielkich demonstracjach (np. Francja) trwa ona w tej formie dotąd.

Dwuizbowość rozkłada pracę parlamentu na dwa wyraźne okresy twórczości i jej ostatecznej objektywizacji, — wprowadza element czasu, tego wypróbowanego sprzymierzeńca doskonałości, trwałości i ładu.

W warunkach współczesnego kryzysu parlamentarnego, szczególnie w warunkach polskich, w których niestety dług jeszcze zapewne nie znajdziemy szerokich pewnych podstaw dla budowy opartej na powszechnem prawie wyborczem zdolnej do rozwiązania stojących przed nią zadań reprezentacji, Izba wyższa staje się jedną z kapitalnych dźwigni ustroju.

Rzut oka na naszą psychikę narodową wskazuje, iż panują w niej nadmierna wrażliwość, wybuchowość twórcza, nieposkromiony pęd ku realizacji, przewaga uczuć nad refleksją.

Są w tem wielkie wartości duchowe narodu, ale jakże niebezpieczną jest ta dynamika psychiczna dla ustroju ciała powołanego do kierowania drogą Ustawy życiem Państwa.

A tuż obok tych właściwości duchowych stoją historyczne wady naszego życia narodowego, wybujałe pojęcie o swobodzie, a zanik poczucia obowiązku, swawolna i egoistyczna gra ambicji i przyrodzona nasza lekkomyślność. „W Polsce jako to chce" — „mądry Polak po szkodzie" — oto są te gorzkie prawdy, które nie straciły dotąd nic ze swej własności.

Jeśli chcemy znaleźć przykład, jakie cechy i wady znalazły swój przejaw w czynnościach Sejmu Ustawodawczego, to sięgnijmy do dyaryuszów rozpraw sejmowych chociażby do debat nad ostatecznem kształtowaniem uprawnień Senatu.

Oto toczą się narady nad zasadniczym elementem władzy ustawodawczej, nad Senatem.

Ma on być tworzony analogicznie do Sejmu, ma być z najlepszych, najodpowiedzialniejszych ludzi tychże samych grup politycznych złożony.

A jednak Sejm ociąga się z daniem mu równorzędnych uprawnień.

Cui bono? Czy boi się własnych zdrowych odruchów sumienia i rozsądku, czy woli tworzyć pośpiesznie bez kontroli i refleksji.

Oto słowa jednego z leaderów lewicy (pos. Niedziałkowski), które niezawodnie jednak reasumują w pewnej mierze nastroje większości.

„Sejm jednoizbowy daje nam bez porównania więcej gwarancji, że Polska szybko pójdzie naprzód.

Dokąd naprzód, to obojętne.

Niespokojny duch niezadowolenia — to jest jeden z czynników wybitnie polskich.

Psychice polskiego parlamentaryzmu poczucie istnienia jakiegokolwiek autorytetu, jakiejkolwiek korektywy — ciąży niezmiernie. Psychika ta na oddech szybki, nie znosi przedziału pomiędzy pomysłem, — a realizacją, wzdryga się przed wszelką nawet siłami własnemi wykonywaną kontrolą i władzą.

Taki należy wyciągnąć wniosek, że stosunku Sejmu do Senatu na tle obecnej Konstytucji, bowiem nie można w demokratycznym Senacie, będącym ulepszoną miniaturą Sejmu — widzieć hamulec „postępu" i tem stosunek ten tłumaczyć.

Przecież tak utworzony Senat to nie bastjon konserwatyzmu, lecz w machinie zgromadzenia narodowego jednolity z całością a technicznie niezbędny współczynnik jej sprawności.

A jednak Sejm przeszedł ponad argumentami tego rodzaju i wbrew logice pozbawił utworzony na zasadach demokratycznych Senat pełni praw ciała decydującego, tworząc z niego dziwoląg, który tenże prof. Barthelemy, jeden ze znawców prawa konstytucyjnego, kwalifikuje jako „błąd w ustaleniu równowagi parlamentu, błąd, pozbawiony logiki i niczem nie usprawiedliwiony".

Reprezentacja narodowa nie wyzbędzie się długo tak jasno objawiających się cech, nie wyzbędzie się również aspiracyj i dążeń do omnipotencji, które są zjawiskiem normalnem przy systemie jednoizbowym, a które prócz tego są w Polsce naszem historycznem dziedzictwem.

Jest w tem druga swoista o pierwszorzędnej wadze racja polityczna polska, dla której Senat powinien się stać czynnikiem decydującym narówni z Sejmem.

Przechodząc kryzys parlamentarny, przechodząc go na tle światowych przemian, przeżyliśmy epokę ciężkich doświadczeń, wyjątkowo chorobliwego przerostu władzy Sejmu z jednoczesnym rozkładem władzy państwowej.

Aby ideę supremacji Sejmu istotnie poskromić, należy znaleźć ku temu drogę nietylko przez autorytet i wzmocnienie uprawnień władzy Głowy Państwa, lecz i przez naturalne i celowe rozłożenie kompetencji czynnika reprezentacyjnego, parlamentu jako całości, składającej się z dwóch równorzędnych Izb.

Zasadniczo niesłuszneby było pozbawić Senat atrybucji przedstawicielstwa woli społecznej, pozostawiając ją wyłącznie Sejmowi.

Przeciwnie w wyższych kwalifikacjach Senatu, które muszą być przez wybory do Senatu osiągnięte, należy szukać wyższych kategoryj przejawu tej woli i bardziej doskonałego zrozumienia zadań państwa i obowiązków obywatela.

Senat powinien się stać nietylko czynnikiem umiaru i rozwagi, ale w związku z tem — oparciem dla ładu państwowego i dla rządu, na którego barkach ład ten spoczywa.

Rząd i Prezydent przez Senat znaleźliby drogę otwartą i skuteczną dla oddziaływania na Sejm.

Senat w ramach obecnej Konstytucji ma stanowisko biernego widza i doradcy i obu wyżej wskazanych funkcyj spełniać nie jest zdolny. Bezsilny i bezwolny stoi w życiu politycznem Polski na uboczu.

Słuszne jest zdanie prof. Buzka, iż brak silnego Senatu jest zasadniczym błędem Konstytucji..

Koniecznem się wydaje nadanie Senatowi równorzędnych uprawnień, przynajmniej w dziedzinie ustawodawstwa właściwego.

Pozbawiony należnych mu słusznie praw, zepchnięty na podrzędne stanowisko Senat pójdzie po drodze upadku.

Odpowiedzialność podnieca ambicje i pobudza energję. Brak jej prowadzi do depresji, która ustawodawcze w taką zakutą formę ujęte, degeneruje, zapełnia się wbrew swemu przeznaczeniu zastępami doświadczonymi ludźmi czynu i pracy, emerytami stanowisk politycznych. Stanie się niepotrzebnym instytucjowym balastem.

Tak zniekształcona instytucja nie będzie mogła należycie wykonywać nawet swych ograniczonych funkcyj doradczych i powinnaby być zastąpiona przez skonstruowane na innych podstawach ciało doradcze.

Niesłuszny równorzędność obu Izb narzucona jest obawa konfliktów, przykład bezsilnego ustawodawcza, zatrzymanie całego państwa machina przez spór jednej z Izb. i t. d.

Takie dziwnemi wydają się te zarzuty na tle współczesnej rzeczywistości parlamentu naszej i obce pochopnie zwalają na rząd ciężar ustawodawczy w najważniejszych sprawach, dają przykład wyścigu produkcji ustaw, a przeto przykład indyferentyzmu.

Przeciwnie, konflikty mogłyby powstać tylko na tle istotnych, dotykających najważniejszych spraw kwestyj, a nie należy przewidywać złośliwego sabotażu pracy pomiędzy izbami.

Jeżeliby zaś powstały konflikty poważne, to byłoby to tylko oznaką potrzeby w ten sposób skombinowanych funkcyj.

Znaczenie konfliktów i ich działanie nie jest bezskuteczne. Przeciwnie—objawia się ono we wzajemnych ustępstwach w kompromisach, obraniu drogi pośredniej, która często bywa najlepsza.

Zaś sama obawa konfliktu jest często zbawiennem i przestrogą, pobudzającą do oględności i rozwagi.

Zresztą oddziaływanie wzajemne obu Izb na systemie konfliktów oparte, znane jest innym demokracjom, np. Francji — i zgubnych dla życia parlamentarnego skutków nie wykazuje.

A prócz tego te zarzuty zdawałyby się powinny być zaniechane, bowiem konflikty obu Izb z natury rzeczy musiałyby być rzadkie.

Stawiając obok siebie dwa równorzędne czynniki: Senat i Sejm — było-by może niebezpieczeństwem budować z nich całość parlamentu bez zapewnienia, iż oba te zgromadzenia tworzą dwie podwzględem przekonań politycznych, to jest liczebności składu ugrupowań, jednolicie uformowane całości.

Senat jako udoskonalenie intelektualne i moralne Sejmu powinien w granicach możliwości być jego emanacją, jego elitą.

Tylko wtedy osiągnie on sam przez się autorytet moralny, powagę wewnętrzną, objektywną, stanie się drogowskazem Sejmu, będzie miarkować jego uchwały, — bez przełomów wewnętrznych, bez wciągania w grę namiętności i rozpętania walki politycznej, która istotnie przeszkodą i zaporą w pracy polskiej parlamentarnej byłby biegła.

Senat winien być czynnikiem wewnętrznego spokoju i objektywizmu.

Pozostaje jednak dotychczas nierozwiązane zagadnienie — jakie osiągnąć skład Senatu, posiadający zalety intelektualne i moralne, któreby go stawiły na nad poziomem Sejmu i zapewniłyby mu stanowisko uznanego areopagu?

Drogę ku temu należałoby znaleźć w eliminacji sumień i umysłów.

Jaką drogę należy tu obrać: czy ciężar ten przelożyć w części na Prezydenta pozostawiając mu wybór senatorów z pośród przedstawionych przez ugrupowania sejmowe kandydatów, czy pozostawić wyborcom bezpośrednio wybrać skład Senatu, ograniczając grupy, z których wybór ten ma być dokonany, to będzie zadaniem ordynacji wyborczej.

Należy przewidywać, że naturalną konsekwencją zrównania uprawnień Senatu i Sejmu byłoby już z natury rzeczy dokonywana selekcja wysyłanych do Senatu sił.

Oto jest prosta koncepcja Senatu, nie wprowadzająca żadnych nowych pierwiastków do założeń, Konstytucji, lecz rozwijająca te założenia zgodnie z ich celowością i treścią, a przedewszystkiem realnie z rzeczywistością polską.

Wydaje się mnie, że istotnie wiążemy się z życiem polskiem.

Oparta jest przedewszystkiem na odtwarzaniu autorytetu moralnego i intelektualnego.

Ciąg dalszy na stronie 2-giej

PRZEMÓWIENIE NACZELNIKA PAŃSTWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Z dnia 28 listopada 1932 r. na otwarciu pierwszego posiedzenia Senatu

PANOWIE SENATOROWIE!

Wielką jest tradycja Senatu w Polsce. W dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy nietylko w dawnych księgach, i w badaniach współczesnych historyków, ale której pomiędzy żywym wieraz głomieniem wybucha w sercach, tętniących do siły i potęgi naszej Ojczyzny, — praca i wytrwałość senatorów wpływała na losy Kraju.

Lecz Konstytucja obecna zakreśla Senatowi rolę skromniejszą. Czyni ona z Panów nie głównych motor pracy państwowej, ale, zgodnie z duchem Konstytucji współczesnych krajów demokratycznych, nakazuje Wam być rzecznikami rozsądku, rozwagi i miary przy spełnianiu zadań, poruczonych naczelnym organom władzy państwowej.

W pracy Waszej, Panowie, będziecie musieli z konieczności, wynikających z postanowień Konstytucji, przyjść za dewizę swej działalności miary, by uniknąć tarć i konfliktów, które powstawać mogą między współrzędnie pracującemi instytucjami państwowemi.

Panowie, przy wybujałej u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary stanowi nieraz o wysokiej szkodzie dla tego, co wszystkim jest drogie, dla pracy nad wzmożeniem siły i odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli.

Pozwólcie więc, Panowie, wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa, reprezentująca umiar, stawali w ciężkiem zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, którzy, czy to z urzędu, czy ze skłonności łagodzą tarcia, zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków...

Dwuizbowość a psychika polska

Początek na stronie 1-szej.

Jest on realną siłą sam przez się. — Skupiony w zgromadzeniu ustawodawczem nabiera mocy szczególnej.

W społeczeństwie polskiem historycznie władza autorytetów intelektualnych i moralnych zajmuje wyjątkowe miejsce.

Któż, jeśli nie wielkie autorytety moralne rządziły przekonaniami i czynami Polaków przez całe stulecie niewoli, ucz przymusu i walki, a jednak czasami głębiej, skuteczniej i realniej niż prawdziwe rządy innych państw. Ślady tej subordynacji ideowej dotąd pozostały.

Postawienie w ustroju państwowym na należytem miejscu i zachowanie realnego udziału u źródła władzy elicie umysłowej i moralnej odpowiadałoby w zupełności historycznym przeżyciom Polski.

Oczywiście, tworząc zgromadzenie polityczne, nie możemy opierać jego działania na przypuszczeniach. W walce politycznej autorytet intelektualny i moralny pozostanie często wartością bez znaczenia.

Dlatego też, aby zachować jego [illegible] tanie, należy dać mu możności realizacyjne.

Równorzędność Senatu zapewni mu to działanie.

Z drugiej strony taka koncepcja Senatu jest oparta na konieczności wewnętrznego opanowania niczem dotąd nie krępowanej woli Sejmu.

Niedoskonałość twórcza Sejmu, jego odchylenia i zgubne tendencje są już częścią naszej współczesnej historji. — są rzeczywistością polską, która pomimo zmian wniesionych przez dzieje w niektórych swoich przejawach tak złowrogo przypomina historyczne wady naszego dawnego ustroju.

Idea silnego Senatu powinnaby stać się na tem tle naszych realnych warunków jednym z imperatywów politycznych.

A jednak dzieje się inaczej, jednak ponad zagadnieniem uprawnień drugiej Izby — przechodzi dyskusja konstytucyjna na lekceważąco, jak nad stanem rzeczy, z którym oddawna się pogodzono.

Czyżby doprawdy romantycznie wysunięta w epoce rewolucji francuskiej przez Konstytucję 3-go Maja maksyma że „Izba poselska — skład wszechwładztwa narodowego" nabierała znów barw życia i znaczenia aksjomatu?

Czyżby bezkrytycznie ulegano fałszywie zrozumianemu demokratyzmowi, który — zdaniem prof. Kutrzeby — „nie znosi równorzędności dwu najwyższych ciał ustawodawczych".

Wydaje się, że zjawisko to ma inną genezę.

Myśl polityczna polska ulega dziwnym zapatrzeniom.

Zapatrzeniem nazywam tę szczególną zdolność do przejmowania się dalekiemi obrazami przyszłości lub odległej nas rzeczywistości, przejmowanie się tak intensywne, że wyłącza ono obserwację bezpośrednio otaczającej nas rzeczywistości.

Oto zadanie proste i udoskonalenie istniejącej już, lecz nie mogącej wykonywać swych zadań zasadniczej instancji ustrojowej, znika z pola widzenia, i zaczynają się snuć projekty, wizje, zasadniczych zmian.

Izba zawodów, Senat fachowy, odseparowanie polityki od fachowości na tle świata zorganizowanego w związki zawodowe i — „tęsknoty do lepszego człowieka" — oto są te nowe pomysły.

Są to problemy, które nurtują na Zachodzie, które jednak i tam w dziedzinie parlamentarnej nie zostały dotąd zrealizowane, a od naszej polskiej rzeczywistości, w której związkowość nie jest tak potężnym przejawem, są jeszcze naprawdę dalekie.

Pomysły te wnoszą przedwcześnie radykalną przemianę w koncepcję Izby drugiej.

Budowę dwu Izb opierają na przeciwstawieniu interesów i organizacyj politycznych — gospodarczym.

Zamiast idei korekty, idei instancyj, widzą ideę dualizmu władz w symbiozie powyższych dwóch czynników, a należy przypuszczać, w ich rywalizacji i w rezultacie zamiast dwustopniowości wewnętrznej parlamentu proponują — dwutorowość.

Te założenia wymagałyby może całkowitej rekonstrukcji parlamentu. — W każdym razie tworzą one wielkie novum", na które, wydaje się, nie pozwala skromna rzeczywistość polska.

Pomysły racjonalistyczne, jak wszelkie zresztą pomysły, przy swej realizacji wymagają kosztownych eksperymentów.

Czyż mamy zbytek sił, aby wprowadzać te czynniki do naszej, tak bardzo wymagającej troskliwej opieki państwowości? Czyż nie należy przebudowywać jej własnemi siłami na własnym naszym gruncie, naprawiając dostatecznie błędy opanowując nasze polskie właściwości — skromnemi, chociażby nieoblic onemi na przemiany światowe wysiłkami.

Takim wydaje mnie się program naprawy naszej Konstytucji. Skromny z polską rzeczywistością i przeszłością, — nierozłącznie związany.

W programie tym zagadnienie Senatu zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Bez tej reformy nie będziemy mieli w systemie parlamentarnym powszechnie uznanego czynnika równowagi, szczególnie niezbędnego polskiemu parlamentaryzmowi, w którym przejawiła się tak wyraźnie tendencja do sejmowładztwa.

Wszelkie inne formy będą ukrytą jednoizbowością, która może wytworzyć w tej jedynej instytucji dążenie do wszechwładzy.

Należałoby w imię dobra państwa tendencje te opanować.

Gwarancje takie daje rzeczywisty dualizm parlamentarny.

Stwierdza to doświadczenie powszechne większości państw Europy. Stwierdza to nauka prawa, która widzi w dwuizbowości „instytucję powszechną i stałą, odpowiadającą bezwątpienia realnym potrzebom".

Tak mówi Duguit w swem „Droit Constitutionnel" i dodaje przestrogę: — „Tyranja ciała ustawodawczego jest równie groźna, jak dziedzicznego monarchy.

Zygmunt Jundziłł.

DZIESIĘCIOLECIE SENATU

W dniu 28 bm. mija równo lat dziesięć, gdy Józef Piłsudski — wówczas Naczelnik Państwa — nawiązując do świetnej tradycji dawnych Senatów Rzplitej — pierwszy Senat w odrodzonej Polsce otwierał.

Twór typowego kompromisu skłóconego sejmu ustawodawczego — powstawała instytucja ta niepodległej Polski w niezbyt przychylnej nietylko w parlamencie ale i kraju atmosferze. Świeże jeszcze były podmuchy wiatru od wschodu, które niedawno przedtem groziły młodemu Państwu zawaleniem się fundamentów porządku społecznego; teraz jeszcze w dobie uchwalania konstytucyjnego nowego porządku Państwa widzieć chciałby w tej instytucji ostoję wstecznictwa i reakcji społecznej — zaprzeczenie doktryny demokracji integralnej. Zwalczany przez lewicę sejmową z tych właśnie powodów, popierany nieraz niekoniecznie z głębokiego przekonania przez prawicę t. zwaną, mającą w części swej przynajmniej cele ione. Cele te pokrzyżowa-

Zdzisław ks. Lubomirski
Prezes Komisji Zagranicznej Senatu.

wać by mogła może instytucja, wnosząca z założenia swego czynnik większego umiarkowania i ciągłości, gwarantowanej chociażby tylko dłuższem doświadczeniem życiowem. To też Senat Polski zdawał się być skazanym już przy porodzie azylem weteranów partyjnych — tworem bez treści, odartym ze wszelkiego znaczenia politycznego.

Bilans otwarcia przedstawiał się bowiem rzeczywiście opłakanie. Niemożność wpływu na rządy, brak inicjatywy ustawodawczej nie były kompensowane nawet równoprawną z sejmem możnością wpływania na ustawy przy ich uchwalaniu. Prawo bowiem sejmu do odrzucenia minimalną większością 11/20 poprawek Senatu i jego wniosków sprowadzało ingerencje senatu do zawieszającego weta na przeciąg dwóch miesięcy. Dla śledzących bieg spraw i debat parlamentarnych niejednokrotnie wydawać by się mogło dziwnem, iż poszczególne partje sejmowe nie wyzyskiwały politycznie i taktycznie faktu, iż były one silniej w senacie niż w sejmie reprezentowane, dla przeprowadzania ustaw zgodnie z swą linją polityczną. Objaw ten częsty zresztą w dobie sejmów przedmajowych i niezrozumiały dla niewtajemniczonych, miał swe uzasadnienie w pewnym sic venia verbo partykularnym patrjotyzmie sejmu. Może też w fakcie iż, w dobie niebywałego i niepohamowanego wprost skłócenia partyjnego, atmosfera senatu, jednak od walk partyjnych stojącego bardziej na uboczu, nie znajdowała w tym względzie zrozumienia, Senat nie nadawał się do rozstrzygania wszelkiego zagadnienia pod kątem jedynie interesu partyjnego. To też byłoby wielką niesprawiedliwością nie przyznać Senatowi i z tego okresu zasług w chęci niesienia przynajmniej wprowadzenia atmosfery zdrowszego ustosunkowania się bardziej rzeczowej dysputy — stanięcia ponad interesem partyjnym. Włoczony w wąskie ramy konstytucyjnych uprawnień, faktycznie impotencji politycznej niemal całkowitej — senat odniósł już wtedy wielkie zwycięstwo moralne w tem, iż część zasadniczych przeciwników tej instytucji, tj. centrum parlamentarne, przekształciła się w jego zwolenników. Jest to moment może nie dostatecznie doceniany, na który złożyło się niemało przykładów nietylko spokojnej i rzeczowej treści i formy, ale i tendencji podchodzenia do zagadnień z szerszej ogólnopaństwowej strony, w której nierzadko duża doza troski o przyszłość kraju przebijała. Dowody te musiały być dość jaskrawe, aby wzbudzić uznanie nawet i w tych czasach.

W dobie pomajowej odruch społeczeństwa, którego wyrazem był zbrojny czyn Wodza, wymierzony był i w swych dalszych etapach walki w sejmy, „gdzie się zawiele nieprawości skupiło" — to też tu zogniskowuje się uwaga społeczeństwa i Kraju. Najtęższe umysły i najlepsze pióra występują w szranki, aby w okresie I-ej i II-giej legislatury utrwalać w społeczeństwie i tłomaczyć mu cele i konieczności reform ustrojowych według Jego wskazań. Konieczność ustanowienia władzy i stanowiska Głowy Państwa jako nadrzędnej, rozszerzenie jego atrybucyj i kompetencyj, uregulowanie wykoszlawionego stosunku pomiędzy władzami wykonawczą i ustawodawczą, fascynują opinję publiczną i całą myślącą Polskę, mało pozostawiając miejsca na sprawy reform, uznanych za mniej palące w okresie reakcji na system dotychczasowych rządów parlamentarnych. To też mamy do czynienia ze zjawiskiem, iż Blok Bezpartyjny wysyłając do Senatu coraz to większe zastępy elity w dwóch kadencjach, coraz większe stawiając wymagania dla swych do senatu kandydatów — mało zajmuje się zagadnieniem senatu jako takiego, zagadnieniem jego nienormalnie małych kompetencyj. Supremacja Bloku o wiele większa niż w sejmie do niedobitków partji, podciąga senat jako dobór personalny bardzo wysoko w tym okresie. Stworzono instument o potężnych siłach twórczych, wprowadzono doń elitę społeczną, natomiast zastosowanie i możliwości dotychczasowe pozostawiono więcej niż skromne. Tłomaczyć to można tem, iż jak reforma konstytucji z roku 1926-go, tak i sytuacja parlamentarna w okresie drugiej legislatywy musiała być brana pod uwagę, reformy sub specie możliwości, rozważane, mierzone zamiary na siły w ówczesnym parlamencie.

Sytuacja zmieniła się kardynalnie w okresie obecnym, kiedy wybory, przeprowadzone pod hasłem naczelnem reformy, przyniosły przygniatającą większość Blokowi. Z okazji też dziesięciolecia senatu warto zagadnienie jego wysunąć dla skonstatowania, iż instytucja ta zdała egzamin, którzyby prawdopodobnie jej twórców zadziwił wiarę bowiem w instytucję tę na progu jej wskrzeszenia dał wyraz jedynie Marszałek Piłsudski w swym prognostyku, w podkreśleniu jej pięknej przeszłości.

Parokrotnie w czasach ostatnich na terenie komisji konstytucyjnej omawiano sposób rekrutacji członków senatu w trosce o jaknajwiększą selekcję i o jaknajszerszy udział w nim przedstawicieli nauki, życia i pracy polskiej, mniej nas tu zatrzyma. Zasada bowiem różnorakiego powoływania członków senatu zdaje się zjednywać szerszą opinję. Nam zachowawcom polskim chodzi ponadto o to, aby senat polski pełną władę ustawodawczą posiadał, by był jak pod względem inicjatywy, tak też i równorzędnej możliwości wpływania na ustawy zrównany z sejmem. Chcemy, by nie zachodził przykład marnowania sił twórczych Państwa i Narodu, aby z selekcji powstały senat miał pełne pole do zastosowania swego doświadczenia i wiedzy ogólno - państwowego zasięgu w rozważaniu zagadnień ustawodawczych. Przy nadrzędności naczelnej w Państwie władzy jego Głowy, przy silnej władzy wykonawczej z ograniczoną w czasie i momencie możnością wpływania na nią ze strony sejmu — Państwo Polskie musi posiadać przy parlamentarnym systemie rządzenia — jeśli już system taki ma się utrzymać — silny walorami wewnętrznemi zespół ustawodawczy. To gwarantuje zaś jedynie wykorzystanie pełnych walorów senatu, bez tego władza ta kuleć będzie, a instytucja senatu będzie zgoła niepotrzebna. Jesteśmy przytem zdania, że nie jest dostateczny czynnik hamujący poza władzą ustawodawczą, istniejący w postaci veta głowy państwa, czynnik ten stały i nie dla wypadków nadzwyczajnych, winien leżeć wewnątrz tej władzy w Senacie. W sposób ten interpretujemy wskazania Marszałka, gdy nawiązywał on do tradycji i pracy dawnych senatów w Polsce, w tym też kierunku szła dotychczasowa polityka doboru senatorów Bloku. Tych zaś wszystkich, którzyby widzieli w tendencji rozszerzenia praw senatu sprzeczności z doktrynami demokratycznemi demokracji dobrze pojętej, odsyłamy do słów Gambetty, tego Gambetty, który będąc zasadniczo drugiej izbie przeciwny, wołał już natychmiast po jej powstaniu... „Pragnę abyście zrozumieli, co za nadzwyczajne narzędzie ładu, spokoju i postępu demokratycznego, stanowi wprowadzenie ducha gmin do prowadzenia wielkich spraw politycznych... Przez tę instytucję senatu dobrze zrozumianą, dobrze zastosowaną, demokracja zapanowała we Francji".

A były to pierwsze lata trzeciej republiki, a Gambetta, acz kolwiek wad miał może i wiele, jednak zachowawcą nie był.

A. P. M.

KADENCJE SENATU

I. Kadencja 1922 — 27. Otwarcie nastąpiło 28 listopada. Otworzył Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski. Przewodniczył najstarszy wiekiem senator — Bolesław Limanowski. Marszałkiem Senatu wybrany został Wojciech Trąmpczyński, wicemarszałkami Jakób Bojko, ks. Antoni Stychel i Jan Woźnicki.

II. Kadencja 1928 — 1930. Otwarcie nastąpiło dnia 27 marca. Otworzył prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski. Przewodniczył najstarszy wiekiem senator Maksymiljan Thulie. Marszałkiem Senatu wybrany został prof. Juljan Szymański. Wicemarszałkami zostali senatorowie Hipolit Gliwic, Stanisław Posner, Michał Hałuszczyński.

III. Kadencja 1930 — 1935. Otwarcie nastąpiło dnia 2 grudnia. Otworzył prezes Rady Ministrów Walery Sławek. Przewodniczył najstarszy wiekiem senator Maksymiljan Thulie. Marszałkiem Senatu został wybrany Władysław Raczkiewicz wieloletni wojewoda wileński i b. minister spraw wewnętrznych. Wicemarszałkami zostali senatorowie Antoni Bogucki, Jakób Bojko i Zygmunt Leszczyński.

Sesja r. 1930 — 31 zaznaczyła się wielką pracowitością Senatu, który w okresie sesji zwyczajnej rozpatrzył ogółem 153 projekty ustaw, z których 131 uchwalił w brzmieniu sejmowem, do 22-ch projektów ustaw wniósł poprawki.

W okresie dziesięciu lat istnienia Senatu, Senat skorzystał z przysługującego mu prawa odrzucania całkowicie projektów ustaw, uchwalonych przez Sejm, w 7-miu wypadkach.

Ratyfikacji paktu o nieagresji z Sowietami

DOKONA PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA 26-11. (tel. własny): — Z Genewy donoszą, że min. Beck udzielił tamtejszemu korespondentowi agencji sowieckiej „TASS" wywiadu, w którym wyraził wielkie zadowolenie z powodu podpisania polsko - sowieckiej umowy o polubownem załatwianiu sporów (umowa koncyljacyjna). Jednocześnie minister Beck dał do zrozumienia, że ratyfikacja polsko - sowieckiego paktu o nieagresji oraz umowy koncyljacyjnej, nastąpi w najbliższych dniach.

Ze swej strony dowiadujemy się, że obie te umowy nie będą przedłożone Sejmowi, a ratyfikacji ich dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Sowiecko-francuski pakt o nieagresji

PARYŻ PAT. — W przyszły wtorek zostanie podpisany na Quai d'Orsay przez premjera Herriota i sowieckiego ambasadora w Paryżu Dowgalewskiego sowiecko - francuski pakt o nieagresji.

Art. 1 traktatu przewiduje zobowiązania obu państw nieprzystępowania ani do wojny, ani do żadnej agresji.

Art. 4 przewiduje, że obie strony zobowiązują się nie przystępować do żadnego sojuszu międzynarodowego, mającego faktycznie na celu zakaz czynienia zakupu lub sprzedaży towarów, albo też udzielania kredytów drugiej stronie. — Dalej artykuł ten precyzuje to wzajemne zobowiązanie w sposób bardziej szczegółowy.

Art. 5 dotyczy agresji politycznej w drodze propagandy i zredagowany został na wzór odnośnego artykułu traktatu ryskiego, zawartego między Sowietami a Polską.

Groźba strajku tramwajowego w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W związku z ogłoszeniem strajku przez Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych oraz lewicę związkową komisarjat rządu m. st. Warszawy wydał specjalne zarządzenia celem niedopuszczenia do wstrzymania ruchu tramwajowego i jednocześnie ostrzegł, że wszelkie wystąpienia i dążenia strajkujących w kierunku zahamowania ruchu będą tłumione w zarodku z jak największą surowością, sprawcy zaś będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 223 K. K. grożącego karą więzienia do lat 5.

Zniesienie przeżytków prawa pruskiego

WARSZAWA PAT. — Wpłynąć ma do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na terenie byłego zaboru pruskiego. Obowiązujące do dziś przepisy dawnego pruskiego ustawodawstwa szkolnego pozwalały nauczycielstwu szkół powszechnych na stosowanie kar cielesnych w stosunku do dzieci w granicach rodzicielskiego prawa kary.

Pan minister WR i OP uznał stosowanie kar cielesnych w szkole za niedozwolone, nakazując równocześnie pociąganie nauczycieli do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przekroczenie tego zakazu. Rozporządzenie nie mogło jednak uchylić formalnie dawnych przepisów szkolnych, zawartych w ustawie, posiadając jedynie znaczenie instrukcji wewnętrznej. Celem przygotowanego przez rząd projektu jest właśnie formalne uchylenie przepisów zaborczych w sprawie kar cielesnych.

TELEGRAMY

WYROK W PROCESIE KATOWICKIM

KATOWICE. PAT. — W dniu 26 bm. po 4-dniowej rozprawie Sąd Okręgowy karny w Katowicach wydał wyrok w procesie Oswagu, skazujący naddyrektora koncernu pszczyńskiego Ebelinga na półtora roku więzienia i 5 tysięcy zł. grzywny za występek z par. 313 kodeksu handlowego.

SAMI RZUCILI SIĘ W OGIEŃ

WIELUŃ. PAT. — We wsi Kamik pożar zniszczył zagrodę tamtejszego gospodarza Friedmana. W czasie akcji ratunkowej małżonkowie Friedman, z rozpaczy, że ogień strawił ich mienie, rzucili się w płomienie. Friedmana z trudem wydobyto z pod płonących belek, żona zaś jego poniosła śmierć.

DEZERTERZY ARMJI SOWIECKIEJ

ZDOŁBUNÓW. PAT. — W rejonie wsi Kurhany pow. zdołbunowskiego zatrzymano dwóch uzbrojonych żołnierzy sowieckich, którzy dobrowolnie przekroczyli granicę z ZSRR do Polski. Zatrzymani dezerterowali z 20 oddziału pogranicznego.

NIEZWYKŁA MOBILIZACJA PRZEZ OMYŁKĘ

PARYŻ PAT. — Wczoraj w pewnej wsi pod Epinal miał miejsce niezwykły wypadek omyłkowej mobilizacji mieszkańców wsi. Sprawcą tego był posługacz urzędu gminnego, który nieumyślnie odpieczętował kopertę, zawierającą tajne instrukcje na wypadek rozruchów. Mer wsi, nie zorjentowawszy się, w wielkiem zdenerwowaniu, wykonał natychmiast instrukcje, alarmując ludność biciem w bębny. Rezerwiści, których dotyczył rozkaz mobilizacyjny, udali się na punkt zborny do pobliskiego miasteczka, gdzie ich przybycie wywołało łatwo zrozumiały zamęt. O zajściu zawiadomiono prefekta, który wyjaśnił sytuację, wydając odezwę do ludności, że nie było żadnej, nawet próbnej mobilizacji i że zaszła tu tylko pomyłka.

Trzy kandydatury na kanclerza Rzeszy

Von Papen, dr. Goerdeler czy min. Schleicher?

BERLIN PAT. — Wczesnym rankiem rozpoczęła się w kancelarji Rzeszy narada prezydenta Hindenburga z osobistościami z najbliższego otoczenia w sprawie nominacji rządu prezydjalnego. — W naradach tych uczestniczyli między innymi byli kanclerz Papen, minister Schleicher i sekretarz stanu von Meissner. Ogłoszony w godzinach południowych komunikat stwierdza, że decyzja prezydenta Hindenburga w sprawie powołania nowego kanclerza została odroczona.

Wobec niepowodzenia rokowań w sprawie utworzenia gabinetu parlamentarnego, prezydent Rzeszy zamierza nawiązać kontakt z przedstawicielami stronnictw celem ustalenia ich stanowiska wobec rządu prezydjalnego o zmienionym składzie personalnym. Wersje o powierzeniu urzędu kanclerza Neurathowi lub Meissnerowi są w kołach miarodajnych kategorycznie dementowane.

W obecnej chwili — jak donosi biuro Conti — w rachubę wchodzą trzy kandydatury: pierwsza — kanclerza Papena, druga — nadburmistrza miasta Lipska dr Goerdelera i trzecia — ministra Schleichera. Przeciwko kandydaturze Papena przemawiałoby odroczenie decyzji prezydenta. Pozatem Papen zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie gabinet jego musiałby napotykać, zwłaszcza w partji centrowej.

Kandydatura Schleichera brana jest w rachubę jedynie w tym wypadku, gdy by nie udało się prezydentowi Hindenburgowi uzyskać poparcia stronnictw dla Papena lub Goerdelera.

Nowe pertraktacje obejmą poza stronnictwami koncentracji narodowej — z wykluczeniem narodowych socjalistów — prawdopodobnie również i socjal - demokratów. W każdym razie w kołach miarodajnych istnieje tendencja nawiązania kontaktu z partją socjal - demokratyczną, celem ewentualnego pozyskania jej dla tolerowania rządu prezydjalnego.

ROZWIĄZANIE KRYZYSU WE WTOREK

BERLIN PAT. — Rozwiązania kryzysu gabinetowego oczekują najwcześniej we wtorek. Panuje przekonanie, że czynniki miarodajne za wszelką cenę dążyć będą do zaoszczędzenia przyszłemu rządowi prezydjalnemu konfliktu z Reichstagiem. Wzgląd na to rozwiał wątpliwości, czy celowem byłoby utrzymanie na stanowisku kanclerza osoby Papena. Sfery polityczne bardzo poważnie liczą się z kandydaturą Schleichera, uważając, że energja i wpływy osobiste ministra Reichswehry stanowić mogą poważny atut w uzyskaniu od strony parlamentu jeżeli nie poparcia, to przynajmniej tolerancji. Formowanie gabinetu prezydjalnego odbywać się ma pod hasłem zawieszenia broni w dotychczasowej walce między rządem a Reichstagiem. Tego rodzaju moratorjum politycznego domagają się przedewszystkiem wpływowe koła gospodarcze z fabrykantem Kruppem na czele, wskazując na katastrofalne skutki chronicznego kryzysu politycznego w zakresie stosunków gospodarczych Niemiec.— Według zapewnień prasy republikańskiej, rząd prezydjalny mógłby uzyskać moratorjum polityczne za cenę odroczenia na czas dłuższy projektowanej reformy konstytucji oraz intensywniejszej walki z bezrobociem.

Demonstracje komunistyczne w Berlinie

BERLIN PAT. — Dzień w dzień powtarzają się w Berlinie w godzinach wieczornych demonstracje, urządzane przez komunistów. W czasie jednego z takich pochodów ulicznych, demonstranci wznosili wczoraj okrzyki przeciwko rządowi Papena. — W szeregu wypadków dochodziło do starć między komunistami a policją, która robiła użytek z broni palnej. Kilka osób aresztowano.

Organ komunistyczny „Rote Fahne" zawieszono na trzy tygodnie do dnia 16 grudnia rb. Prasa notuje jedną ofiarę śmiertelną ostatnich walk ulicznych. Wczoraj zmarł w szpitalu hitlerowiec, jeden z uczestników bójki ulicznej pomiędzy narodowymi socjalistami a republikańskim Reichsbannerem.

Kraków ku czci St. Wyspiańskiego

KRAKÓW. PAT. — Główne uroczystości w związku z obchodem 25-lecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego rozpoczęły się w sobotę 26 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwem, odprawionem w bazylice OO. Franciszkanów. Na nabożeństwo przybył p. minister WR i OP Jędrzejewicz w otoczeniu wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, prezydenta miasta Beliny - Prażmowskiego, dowódcy okręgu korpusu gen. Łuczyńskiego, kuratora O. S. Nowickiego oraz komitetu obchodu z prezesem b. rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Nowakiem. Pan minister wraz z przedstawicielami władz zajął miejsce honorowe w prezbiterjum, przed wielkim ołtarzem, ponad którym widnieje wspaniały witraż St. Wyspiańskiego. W nawie kościelnej zgromadziły się delegacje organizacyj i związków artystycznych, kulturalnych, społecznych, delegacja Związku Strzeleckiego, Związku Legjonistów oraz liczne rzesze publiczności. Przed kościołem ustawiona była kompanja honorowa Związku Strzeleckiego.

O godzinie 11 w gmachu Akademji Sztuk Pięknych odbył się uroczysty obchód poświęcony pamięci Wyspiańskiego jako profesora Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Sala przyozdobiona wielkim, przepięknym gobelinem, osnutym na temat z Iljady.

W pierwszych rzędach obok ministra Jędrzejewicza zasiedli wojewoda Kwaśniewski, ks. metropolita Sapieha, prezydent m. Krakowa Belina - Prażmowski, dowódca OK. gen. Łuczyński, przedstawiciele nauki i sztuki, wreszcie profesorowie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie in corpore z rektorem prof. Mechoferem na czele, który też zagaił akademję. — Po kilku przemówieniach, poświęconych życiu i twórczości Wyspiańskiego, poszczególne delegacje składały wieńce w westibulu gmachu, przed portretem Wyspiańskiego, wykutym w bronzie.

O godzinie 12,30 odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu artystów - plastyków, w obecności ministra Jędrzejewicza. Zjazd zagaił prof. Skoczylas, zaznaczając, że zjazd został zwołany celem naradzenia się nad sytuacją sztuki polskiej w obecnej chwili oraz nad ciężkiem położeniem artystów - plastyków. Na 44 instytucje i związki plastyków w Polsce, bierze udział w obradach 39, w osobach 63 delegatów. Podczas zjazdu przemawiał m. in. minister Jędrzejewicz, stwierdzając, że rząd dokłada wszelkich starań, aby twórczość artystyczną podźwignąć, tylko że wszystko, czem na ten cel dysponuje, może w małej zaledwie mierze polepszyć obecną sytuację. — Ilość odbiorców sztuki — podkreślił minister, — zmniejszyła się niesłychanie, ilość mecenasów sztuki stopniała do zera. Jedynym już chyba i ostatnim mecenasem sztuki jest państwo. Minister zakończył wyrażeniem przekonania, że mówi to w imieniu każdego rządu polskiego i każdego polskiego ministra oświaty i że nadejdą czasy wspaniałego rozkwitu sztuki polskiej.

O godzinie 17 odbyło się w pałacu Sztuki uroczyste otwarcie wystawy dzieł Stanisława Wyspiańskiego, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Otwarcia dokonał pan minister Jędrzejewicz. Wystawiono 195 dzieł Wyspiańskiego.

Morderstwo polityczne w Sofji

SOFJA. PAT. — Wczoraj wieczorem dokonano tu morderstwa politycznego. Na przechodzącego ulicą posła Filipowa ze stronnictwa macedońskiego i jego towarzysza napadł pewien osobnik, strzelając do nich z rewolweru. Poseł Filipow został ciężko ranny, zaś jego towarzysz padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

W oczekiwaniu decydującej odpowiedzi Anglji

LONDYN. PAT. — Wszyscy członkowie gabinetu zajęci są rozpatrywaniem kwestji długów wojennych. Gabinet zbierze się zapewne w poniedziałek. Odpowiedź angielska na notę Stanów Zjednoczonych jest zdaniem kół miarodajnych, najważniejszym momentem okresu powojennego. Mac Donald powróci z Chequers jutro wieczorem i odbędzie rozmowę z Johnem Simonem. Rozmowa ta ma być poświęcona kwestji rozbrojenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj mężowie stanu wymienią poglądy co do noty amerykańskiej.

Katastrofalny spadek funta

LONDYN. PAT. — Złe wiadomości z giełdy nowojorskiej wpłynęły na dalszy spadek funta. W godzinach wieczornych w Nowym Yorku, gdzie funt był notowany 3,22,5, spadł następnie do 3,21. Nocą się poprawił, aby potem spaść znowu do 3,20,5 Przy zamknięciu giełdy nowojorskiej, czyli około godziny 10 wieczorem według czasu europejskiego, funt był notowany 3,20,7/8. Tem samem kurs funta spadł poniżej najniższego kursu z przed 12 laty. Fakt ten wywołuje niepokój i komentarze prasy, uważającej, że spadek funta jest nieuzasadniony, ponieważ skarb brytyjski posiada wystarczające środki do wywiązania się z zobowiązań, których termin upływa 15 grudnia br.

Szwecja rozbraja się

STOKHOLM. PAT. — Rząd postanowił zmniejszyć budżet obrony państwowej o 20 miljonów koron. Wydatki na armję lądową zredukowane będą o 10 miljonów, marynarki o 8 miljonów i lotnictwa o 2 miljony koron.

Białoruski jubileusz literacki

(50-lecie urodzin poetów Kupały i Kolasa)

Dziś społeczeństwo białoruskie w Wilnie święci podwójny jubileusz kulturalny: 50-lecie dwóch najwybitniejszych pisarzy białoruskich: Jana Kupały i Jakóba Kolasa. Dziwnym zbiegiem okoliczności obaj autorowie urodzili się w jednym roku i obaj pochodzą z Mińszczyzny.

Janka Kupała, recte Jan Łucewicz, urodził się 7 VII 1883 w folwarku Wiazynka w okolicach Radoszkowicz, pochodząc z drobnej tamtejszej szlachty. Ojciec jego dzierżawił folwarki. Warunki materjalne były ciężkie.

To szlacheckie pochodzenie, połączone z trybem życia mało odbiegającym od warunków egzystencji zwykłego wieśniaka białoruskiego, miało decydujący wpływ na całokształt twórczości literackiej Kupały, nadając jej specyficzny koloryt i ton. Pochodzenie i wyznanie rzymsko - katolickie wiążą go tysiącem niewidzialnych nici z kulturą polską i Zachodem, zaś wiejski tryb życia i bieda zbliżają go z ludem, czyniąc go wrażliwym i czułym na niedolę i troski chłopa białoruskiego, które poznaje z własnego doświadczenia, pracując jak zwykły parobek.

Studja naukowe na ogólno - kształcących kursach Czernjajewa w Petersburgu, później zaś na uniwersytecie im. Szaniawskiego w Moskwie, łącznie z oczytaniem w literaturze polskiej i rosyjskiej, przyczyniają się znacznie do rozszerzenia horyzontów umysłowych Kupały.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w domu Łucewiczów panowała atmosfera polska i, że Kupała pierwsze swoje poezje pisał w języku polskim, później dopiero zaczął tworzyć „po prostemu". Wpływ literatury polskiej na twórczość Kupały jest zdecydowany i znaczny.

Zarówno Kupała jak i Kolas tworzyli w rozmaitych dziedzinach literackich, jednak Kupała jest przedewszystkiem poetą, Kolos zaś, to raczej prozaik.

Przejdźmy do samej twórczości Kupały: pierwszy zbiorek jego poezyj białoruskich pt: „*Żalejka*" ukazał się w r. 1908.

Zbiorek ten, zarówno jak i następny p. n. „*Husłar*" 1910 r.) nie odznaczają się większym polotem ani artyzmem, odbijając w sobie skromny świat przeżyć duchowych chłopaka wiejskiego.

Najwyższy artyzm, bogactwo tematów i dojrzałość duchową autora spotykamy dopiero w wielkim zbiorze poezyj p. t. „*Szlacham życcia*" (1913 r.), liczącym 250 zgórą stron. W zbiorku tym występuje Kupała jako wódz duchowy białoruskiego ruchu odrodzeniowego.

Niemniej wartościowym jest kolejny, 200 zgórą stron liczący, zbiór poezyj p. t.: „*Spadczyna*" (1922 r.) Natomiast ostatni z dotychczasowych zbiorów, pisany już w czerwonym Mińsku pt.: „*Bieznazounaje*" (1925 r.) wykazuje pewną dekadencję, co przypisać należy ciężkiej atmosferze psychicznej, tam panującej.

O ile chodzi o twórczość dramatyczną Kupały, to do ważniejszych utworów należą tu: jeden z najlepszych utworów Kupały: „*Son na kurhanie*" (1913 r.) —poemat dramatyczny w 4 aktach; „*Raskidanaje hniazdo*" (1919 r.) dramat w 5 aktach, obrazujący stosunki między dworem a wsią, wreszcie: „*Tutejszyje*" sztuka w 4 aktach, pisana już w czerwonym Mińsku.

Na ostatek wspomnijmy tu o przekładach Kupały. Między innemi przełożył on na białoruski „*Pieśń o pułku Igora*", znany poemat sceniczny Żuławskiego, „*Eros i Psyche*", ostatnio zaś fragment z „*Pieśni o wojnie domowej*" Broniewskiego.

W swoim czasie miał Kupała okazję do zetknięcia się osobistego ze znakomitymi poetami rosyjskimi: Balmontem i Briusowem.

Za rządów sowieckich Kupała odwiedzał dla poratowania zdrowia Krym, niedawno zaś Czechosłowację. Przy tej okazji był przejazdem w Polsce.

Całkiem odmienną indywidualność reprezentuje Jakób Kolas, recte Konstanty Mickiewicz, urodzony 3 XI 1882 r. we wsi Mikołajowszczyzna pow. słuckiego (obecnie stołpeckiego). Jest to 100-procentowy chłop białoruski, nauczyciel z zawodu, syn leśnika.

Za zorganizowanie nielegalnego „Białoruskiego Związku Nauczycieli Ludowych" w r. 1905 skazany został Kolas na 3 lata więzienia. Odsiadując tę karę w Mińsku, napisał Kolas najpiękniejsze swoje poezje, umieszczone później w zbiorku pt: „*Pieśni żalby*" (1910 r.). Inny tom poezyj ukazał się już przy bolszewikach i nosi tytuł: „*Wodhulle*".

Z poematów Kolasa należy przedewszystkiem wymienić utwór „*Nowaja ziamla*", opiewający dzieje pewnej rodziny chłopskiej. Jest to jak gdyby „Pan Tadeusz" białoruski, napisany przez białoruskiego Mickiewicza! Innym znanym jego utworem jest poemat „*Symon Muzyka*", coś w rodzaju Janka - Muzykanta" sienkiewiczowskiego.

Z prozy Kolasa, którą pisuje pod pseudonimem Tarasa Huszczy, wymienić należy: piękne bajki allegoryczne „*Kazki życcia*", największy zbiór nowel pt: „*Rodnyja Zjawy*" (1914 r. 240 str.); wreszcie — dwie wielkie powieści białoruskie: 1) „*U Paleskaj Hluszy*" i 2) „*Uhłybi Palessia*".

Kolas jest charakterystycznym przedstawicielem psychiki chłopskiej. Sposób jego wierszowania jest prymitywny, treść — nieskomplikowana, horyzonty umysłowe — wąskie, na wszelkie zjawiska patrzy oczyma wieśniaka, mimo to w twórczości jego znaleźć można szereg pięknych i wartościowych pozycyj.

Jako człowiek wychowany w kulturze rosyjskiej, rewolucjonista i radykał, potrafił Kolas o wiele łatwiej przystosować się do warunków sowieckich niż Kupała, to też obecnie piastuje on godność wiceprezesa Białoruskiej Akademji Nauk w Mińsku.

Kilka lat temu rząd sowiecki dla przypodobania się Białorusinom obdarzył obu pisarzy tytułem „narodnych poetów" i wyznaczył im dożywotnią rentę. *Józef Cyrakl.*

LEKARZ-SPECJALISTA
CHIRURG-PLASTYK
Warszawa, Wspólna 49, m. 3.
Operacje estetyczne twarzy, nosa, uszu. — Plastyczne biustu, brzucha, kończyn. [illegible] - plastyczne. Zniekształcenia ciała. Braku owłosienia (łysin).
Godz. 12—2, 5—7.

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA
Dziś **27** Walentego
Jutro Zdzisława

Wschód słońca g. 7,01
Zachód słońca g. 15,09

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 26 LISTOPADA
METEOROLOGJA
Ciśnienie średnie: 750.
Temperatura średnia: +2.
Temperatura najwyższa: +3.
Temperatura najniższa: +1.
Opad: 9,1 mm.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: wzrost ciśnienia.
Uwagi: chmurno, deszcz.

PROGNOZA P.I.M.-a

Rano chmurno. — W ciągu dnia pogoda zmienna, miejscami z przelotnemi deszczami. — Dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. —Umiarkowane wiatry zachodnie.

MIEJSKA

— PRACE W BAZYLICE. Wstępne roboty przy zabezpieczaniu zagrożonego portyku Bazyliki zostały już zakończone, wobec czego kierownictwo robót przystępuje do właściwych prac konserwacyjnych frontonu świątyni.

— ELEKTROWNIA MIEJSKA. Odbyło się posiedzenie komisji technicznej, na którem omówiono szczegółowo projekt budowy nowej elektrowni miejskiej. Po dyskusji wybrano podkomisję w składzie radnych: Jensza, Zasztowta, Trockiego i Kubilusa, która się zajmie szczegółowem opracowaniem planu budowy elektrowni wodnej, bowiem za powstaniem takiego typu stacji wypowiedziała się większość komisji.

Projekt rozszerzenia istniejącej elektrowni odrzucono, ponieważ obecne jej zaopatrzenie całkowicie odpowiada potrzebom dzisiejszego Wilna i jeśli w przyszłości elektryfikacja miasta rozszerzy się, to tylko nowa elektrownia wodna będzie mogła sprostać temu zadaniu.

Lombard miejski. Niedawno uruchomiony lombard miejski [illegible] duża frekwencja. Biura lombardu miejskiego codziennie oblegane są przez setki potrzebujących gotówki. Zarząd lombardu wobec znacznego napływu fantów niezbyt pochopnie przyjmuje przedmioty pod zastaw. Są one dość długo segregowane, badane, zanim zostaną przyjęte. Zazwyczaj ofiarowywane są drobne pożyczki, mimo, że dostarczane przedmioty przedstawiają znaczną wartość. Lombard przyjmuje tylko wartościowsze przedmioty, jak złoto, brylanty, misterne przedmioty srebrne, futra, maszyny, auta, motocykle itp. Garderoby i drobniejszych rzeczy nie bierze się pod uwagę. W związku z tem klientami zakładu zastawniczego są przeważnie urzędnicy kupcy, przemysłowcy, ziemianie i wojskowi.

WOJSKOWA

— REJESTRACJA ROCZ. 1912. Przypominamy, że z dniem 30 bm. upływa termin rejestracji w wydziale wojskowym magistratu, mężczyzn urodzonych w r. 1912

UNIWERSYTECKA

— Zarząd Powszechnych Wykładów USB. powiadamia o następującej zmianie programu wykładów: W niedzielę dnia 27 listopada r.b. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w sali Śniadeckich USB, odczyt p. dziekana prof. dr. Siengalewicza p.t. Walka gazowa.

Uroczysty wieczór ku czci Goethego odbędzie się dopiero w niedzielę dnia 4 grudnia r. b.

AKADEMICKA

— Z KOŁA POLONISTÓW SŁUCHACZY USB. — Koło Polonistów organizuje wieczór ku czci St. Wyspiańskiego w poniedziałek dnia 28 bm. w sali Śniadeckich USB o godz. 7 wiecz.

W programie wieczoru: odczyt — kol. M. Żeromska, recytacje — Sekcja dramatyczna Koła Polonistów, chór akademicki pod dyr Wł. Szczepańskiego (chór wykona m. in. recytację zbiorową). — Zarząd Koła Polonistów organizuje obchód jako imprezę kulturalną o szerszem znaczeniu i zaprasza do Sali Śniadeckich także młodzież szkół średnich.

— Z KOŁA FILOZOFICZNEGO STUDENTÓW USB. — W poniedziałek, dnia 28 listopada br. o godz. 20-tej w lokalu Seminarjum Filozoficznego, ul. Zamkowa 11 odbędzie się 4-te zebranie naukowe Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z pierwszego zebrania zarządu. 2) kol. Z. Plewako i S. Frydman zagają dyskusję na temat: „Przyczynowość przyrodnicza, a poznanie historyczne" (w związku z referatem Mgr. H. Łużekówny).

Goście mile widziani.

— ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ AKADEMIKÓW zawiadamia, że dnia 27 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Sekcji Uświadomienia Religijnego z referatem pt: „Czem jest mistyka katolicka", który wygłosi O. Dąbrowski T. J.

Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— UROCZYSTA AKADEMJA ku czci najwybitniejszych białoruskich poetów Janki Kupały i Jakóba Kolasa z powodu 50-lecia Ich urodzin odbędzie się dzisiaj, dnia 27 listopada br. w sali „Apollo" przy ul. Dąbrowskiego 5.

Na program składają się: 1) Odczyt dra M. Czarneckiego o życiu i twórczości Jakóba Kolasa, 2) odczyt W. Bohdanowicza o życiu i twórczości Janki Kupały, 3) chór białoruskiego Związku Akademickiego pod kierunkiem G. Szyrmy, 4) deklamacja wierszy J. Kupały i J. Kolasa.

Wstęp na akademję bezpłatny. Początek o godz. 18-tej.

— **Jak uchronić dziecko przed szkarlatyną.** We środę dnia 30 listopada b.r. o godz. 6 wieczorem, w Ośrodku Zdrowia, ul. Wielka 46 odbędzie się odczyt dr. J. Zienkiewicza p. t. „Jak uchronić dziecko przed szkarlatyną".

Wstęp bezpłatny.

— **Posiedzenie T-wa Pedjatrycznego.** — Dnia 28 bm. w lokalu Kliniki Dziecięcej USB o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Wil. Tow. Pedjatrycznego.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) prof. dr W. Jasiński:— Z nowszych badań nad odrą; 3) dr. K. Stawiarska:— Uwagi nad epidemją odry w Żłobku im. Maryi; 4) wolne wnioski. Goście mile widziani.

— POSIEDZENIE WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO odbędzie się dnia 29 listopada br. o godz. 12-tej w południe w Klinice Neurologicznej USB w Szpitalu św. Jakóba.

Porządek obrad: 1) dr. N. Baniewicz: Omówienie przypadku tętniaka aorty z objawami schorzenia układu nerwowego. 2) dr. J. Borysowicz: Przypadek rozsianych gruźliczaków mózgu z pokazem preparatów mikroskopowych. 3) dr. J. Stukiennicka: Przypadek glioma malignum mózgu z pokazem preparatów. 4) Sprawa sekcji Neurologicznej XIV Zjazdu Przyrodników i Lekarzy Polskich.

TEATR I MUZYKA

— TEATR WIELKI POHULANKA.— *Dzisiejsza popołudniówka „Niebieskiego Ptaka"* będzie ostatnią okazją ujrzenia tego wspaniałego widowiska. — Początek o godzinie 4-tej pop.

— ZBYT PRAWDZIWE, ABY BYŁO DOBRE — świetna komedja Shaw'a wywołuje huragany bezustannego śmiechu i braw, grana będzie dziś w niedzielę 27 b. m. o godz. 8-mej oraz we wtorek 29 bm. o godz. 8-mej wiecz. w teatrze na Pohulance.

Teatr wileński weźmie udział w konkursie Ministerstwa Oświaty na nagrodę reżyserską, aktorską i dekoracyjną — z okazji 25-lecia śmierci St. Wyspiańskiego. Sztuką przeznaczoną na konkurs jest wspaniałe arcydzieło St. Wyspiańskiego „Zygmunt August", którego premjera przewidziana jest w przyszłym tygodniu.

Popularne przedstawienia „Szaleństwa Coletty". — Celem uprzystępnienia szerszej masie publiczności poznania wspaniałej operetki „Szaleństwa Coletty", dziś i jutro dane będą po cenach zniżonych dwa przedstawienia tej operetki w doskonałej obsadzie premjerowej z M. Gabrjelli, Dembowskim, Szczawińskim i Tatrzańskim (reżyser sztuki) na czele.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — W gabinecie lekarza i 100 metrów miłości.
HELIOS — Quo Vadis
PAN — Emma.
HOLLYWOOD — Wesoły porucznik. Higjena seksualna.
STYLOWY: Osądźcie sami.
ŚWIATOWID: Madame Szatan.
LUX — Jej ekscelencja miłość.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „**Franciszka - Józefa**" szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Bezdomna głuchoniema.** — Na szosie Jerozolimskiej znaleziono w stanie nieprzytomnym głuchoniemą kobietę w wieku około 60 l. którą lekarz po udzieleniu pomocy odwiózł do szpitala Sawicz. Tożsamości wyżej wymienionej osoby narazie nie ustalono.

— **Z przedpokoju.** — Reźnikowa Minucha (Łotoczek 3) doniosła władzom policyjnym, — że w nocy z dnia 24 na 25 bm. nieznani sprawcy z niezamkniętego przedpokoju skradli główkę od maszyny do szycia „Singer". Wartość skradzionego przedmiotu określa właścicielka na 300 zł.

— **Okradła i zbiegła.** — Z niezamkniętego mieszkania domu nr 6 przy ulicy Kalwaryjskiej na szkodę Koncewiczówny Genowefy skradziono gotówkę w sumie 185 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonała Czerniawska Józefa —Kalwaryjska 6 — której narazie nie zatrzymano.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** — Wróblewski Teofil lat 25 — Karna 8 — na ul. Legjonowej koło domu nr 80 w celu pozbawienia się życia uderzył się nożem kuchennym w okolicę piersi.— Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł desperata do szpitala. św. Jakóba w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyna usiłowania samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

— **WALKA Z FAŁSZERSTWEM PIENIĘDZY.** — Wobec tego, że ostatnio na rynkach wileńskich i prowincjonalnych pojawiło się dużo fałszywych monet, władze śledcze roztoczyły wzmożony nadzór. Codziennie funkcjonarjusze wydziału śledczego w Wilnie oraz na prowincji zatrzymują osoby, posiadające fałszywe monety 1, 2, 5 i 10- złotowe.

Wczoraj w Wilnie zatrzymano trzy osoby, które posiadały fałszywe monety. Na terenie pow. święciańskiego, brasławskiego i postawskiego w ciągu ostatnich dni zatrzymano 11 osób, usiłujących puszczać w obieg fałsyfikaty.

— **Rozwiązany hurtek.** — Rozwiązany został hurtek białoruskiej młodzieży wiejskiej,— mający swą siedzibę w Piotrowszczyźnie gm. Kudrowickiej. Prezesa rozwiązanego hurtka — Ładia Mnisiejewa zatrzymano.

— **PODRZUCONE RZECZY.** — Przed kilka dniami Szmerelowi Cześli (Węglowa 10), skradziono z mieszkania futro, akcje Tow. Kredytowego, nakrycie stołowe itd., ogólnej wartości 3500 złotych.

Policja w związku z tą kradzieżą przeprowadziła szereg rewizyj, lecz na ślad kradzieży nie natrafiła. Niespodziewanie wczoraj w dzień do drzwi kuchennych mieszkania Cześli zapukała jakaś kobieta, która wręczyła służącej pakiet dużych rozmiarów i nic nie mówiąc, szybko zbiegła ze schodów. W paczce znaleziono wszystkie skradzione przed paru dniami przedmioty. Dlaczego złodzieje zwrócili swój łup, narazie pozostaje zagadką.

WILEJKA

— **Zmyślony napad.** — Danilewicz Kazimierz z zaścianka Kraśne, gminy krzywickiej powiatu wilejskiego złożył zameldowanie, że w odległości 3 kilometrów od Wilejki napadli na niego dwaj osobnicy i pod groźbą rewolweru żądali wydania pieniędzy.

W czasie dochodzenia Danilewicz zmuszony był przyznać się że napad symulował.

We wsi był już wszystkim winien, dłużnicy go napastowali, więc myślał, że opowieść o napadzie odsunie sprawę długów na pewien czas.

Policja skierowała sprawę przeciwko Danilewiczowi do sądu, za wprowadzenie władz w błąd.

DZISNA

— **Nowa remiza strażacka.** — Onegdaj odbyło się w Prozorokach poświęcenie remizy straży pożarnej. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Gabszewicz, w obecności starosty Stefanusa, kpt. Wyrobieca i innych licznych gości.

IWJE

— NAPADY. 25-letni mieszkaniec m. Iwja St. Barbatun napadł na ulicy 20-letnią St. Baturłówną i znieważył ją, mimo obrony z jej strony.

Dziewczynę odwieziono do szpitala, zaś napastnika osadzono w areszcie.

— Również wczoraj powiadomiono policję, iż dwaj 14 i 15-letni chłopcy Jan Kołoniec i Borys Miadziołnik napadli na drodze między wsią Staniaski a Wielkie Doły gm. wiśniewskiej 16-letnią Marję Umównę i skrępowawszy sznurami, znieważyli ją. — Chłopcy po dokonaniu ohydnego czynu zbiegli.

Wyrok w procesie o porwanie Lejbowicza

Z. Lewinson, A. Witkin, i R. Kantor skazani na 4 lata więzienia.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj rano nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie o porwanie Lejbowicza.

Na długo przed godziną 10-tą wszystkie miejsca na sali były już zapełnione przez publiczność.

Być może, że złożyła się na to sobota, a więc wszyscy znajomi i krewni oskarżonych mieli czas na osobiste pofatygowanie się do sądu, celem wysłuchania wyroku. Tak jednak, czy inaczej, sala była pełna i stojący u wejścia woźny z trudem tylko dawał radę z tymi którzy pozostawali na zewnątrz.

Na ławie oskarżonych te same oczywiście twarze, co dnia poprzedniego. Najspokojniej zachowuje się Krawiec, niepokój natomiast i pewne podniecenie wyczuwa się na twarzy Lewinsona.

Nic dziwnego. Przeciwko pierwszemu sam prokurator zrzekł się oskarżenia, Lewinson zaś w przemówieniu prokuratorskiem został uwypuklony jako główny winowajca całej afery i dlatego może się spodziewać surowego wyroku.

W pewnym momencie padają sakramentalne słowa woźnego „Proszę wstać" i na salę wchodzi sąd.

W sposób wolny i wyraźny przewodniczący Limanowski odczytuje wyrok.

Na sali kompletna cisza. Wszystkie spojrzenia spoczywają na odczytującym.

Za chwilę już publiczność dowiaduje się, że winę w stosunku do oskarżonych Zelika Lewinsona, Abla Witkina i Rubina Katora — sąd uznał za udowodnioną i postanowił skazać każdego z nich na osadzenie w więzieniu przez lat 4. Jednocześnie wszyscy wymienieni zostają pozbawieni praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu: Basia Kluger, Genia Kantorowa i Berek Krawiec mocą tegoż wyroku zostają uniewinnieni.

Ogłoszenie wyroku oskarżeni przyjmują spokojnie.

Tylko wśród publiczności na sali daje się raptem słyszeć spazmatyczny szloch kobiety.— To córka Lewinsona reaguje łzami na wiadomość o skazaniu ojca.

Bezpośrednio po odczytaniu wyroku wszystkich oskarżonych odprowadza eskorta policyjna na Łukiszki, skąd dopiero mają być zwolnieni ci, których uniewinniono.

Przeprowadzają ich daleko większe grupy zgromadzonych na ulicy przed gmachem sądowym współwyznawców.

W ten sposób rozegrał się ostatni akt sensacyjnej sztuki, znanej ogólnie pod nazwą „Wileńska Lindbergjada".

Cenny bagaż złodziejski

WILNO. — Wczoraj na dworcu kolejowym funkcjonarjusz policji zauważył podejrzanego osobnika, usiłującego kupić bilet do Grodna.

Nieznajomego zatrzymano i wraz z bagażem skierowano na posterunek.

Walizy zatrzymanego zawierały różne cenne rzeczy, a m. in. futra, z pochodzenia których właściciel ich nie mógł się wytłumaczyć.

Potem dopiero stwierdzono, że zatrzymany znany jest Wydziałowi Śledczemu jako zawodowy paser, wobec czego istnieje uzasadnione przypuszczenie, że zakwestjonowane u niego rzeczy pochodzą z kradzieży i miały być wywiezione do innego miasta w celu spieniężenia.

Wysiedlony rabin

WILNO. Na odcinku granicznym Domaniewicze wysiedlono z Rosji sowieckiej rabina Kagana z Orszy oraz dwóch jego służących, którzy rzekomo nielegalnie przebywali na terenie Białorusi Sow.

Po chleb do Polski

WILNO. Na terenie pogranicza sowieckiego w rejonie Iwieńca zatrzymano grupę włościan, pochodzących z terenu Białorusi sowieckiej. Zatrzymani oświadczyli, że przybyli na teren polski w celu poczynienia zakupów zboża.

Szwarcówka, pocałunek i Magistrat

Ludzie stanowczo przesadzają, twierdząc, że tylko om posiadają inteligentne urządzenia społeczne. Nic podobnego. Właśnie w tych dniach odbył się ogólnokrajowy kongres bakteryj chorobotwórczych. Coprawda, nie można powiedzieć, aby zjazd dopisał na całej linji. Zawiodła przedewszystkiem delegacja trądu z Prus Wschodnich, a następnie nie stawili się przedstawiciele cholery i dżumy z Rosji Sowieckiej. Jeżeli chodzi o reprezentację krajową, to kongres był wyjątkowo pomyślnie obesłany, zważywszy świetnie wybrany termin otwarcia kongresu — jesień.

Rej wodziły bakterje tyfusu brzusznego i plamistego, choć początkowo chciały zjazd zmajoryzować bakterje grypy. Także bakterje dr. Nocha powoływały się na swe zadawnione prawa krajowe, ale zostały przegłosowane.

Po mowach powitalnych i odczytaniu deklaracji ideowej, zapowiadającej wszystko najgorsze rodzajowi ludzkiemu, ogłoszono wyniki ciekawe ankiety, rozpisanej między wybitnymi osobnikami bakterjalnemi jeszcze podczas zeszłorocznego kongresu. Pierwszem i głównem zapytaniem ankiety było: jaki rodzaj czynności ludzkiej bakterje uważają za najbardziej korzystny dla zapewnienia bytu następnym pokoleniom, zważywszy kryzys bakterjalny, spowodowany postępem higjeny.

Wyniki były następujące:

I-sze miejsce — konsumcja papierosów t. zw. „szwarcówek", zważywszy wybitnie antyhigjeniczne sposoby ich produkcji, oraz środowisko, w którem one bywają fabrykowane: piwnice, strych, suteryny, przeludnione izby mieszkalne, gdzie z powodzeniem grasują choroby i t.p. Podkreślono szczególnie korzystną okoliczność, a mianowicie, że papierosa szwarcówkę, naładowanego bakterjami konsument bierze wprost do ust, co oszczędza bakterjom wiele fatygi.

II-gie miejsce — przyznano pocałunkom, zwłaszcza, o ile całuje się mało znane osoby.

III-cie miejsce wodociągom magistrackim w Warszawie, gdzie bakterjom udało się pozbawić stolicę na pewien przeciąg czasu wody.

Ostateczne rezolucja zjazdu stwierdziła, że wobec powyższego bakterje nie powinny się poddawać uczuciom pesymizmu, a poprostu skierować w dwójnasób swe dotychczasowe wysiłki w wyżej wymienionych kierunkach.

A. M. D.

Używajcie nożyków do golenia
„ECLIPSE"
Jen. Repr. E. Ilper—Warszawa, Wil. za 31

Dr. med. EM. CHOLEM
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Zawalna 18, (róg Zeligowskiego) tel. 383.
Przyjm. od 12 — 2 i 5 — 7

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6
Kwiatowa 7, tel. 14-25

nowogródzka

— ECHA INSPEKCJI SANITARNEJ P. WOJ. ŚWIDERSKIEGO W NOWOGRÓDKU. — W dniu 22 bm. p. wojewoda Świderski w otoczeniu pp. starosty powiatowego Winczewskiego, nacz. wydziału pracy, opieki i zdrowia dra Maciulewicza, naczelnika wydziału samorządowego C. Gałasiewicza, burmistrza m. Nowogródka inż. Wolnika, lekarza powiatowego dra Łuszkiewicza i komendanta powiat. podkom. Kontryma — przeprowadził inspekcję sanitarną miejscowych szkół powszechnych, przedsiębiorstw miejskich, oraz zakładów prywatnych jak piekarnie i fryzjernie.

Po tej inspekcji widać pewne ożywienie w zwiedzanych lokalach i niektórych zakładach, w kierunku poprawienia stanu sanitarnego. — Widać nie wszędzie stan sanitarny odpowiadał wymogom przepisów.

— ZJAZD DELEGATÓW KOMUNALNYCH KAS OSZCZ. WOJ. NOWOGR. — Doceniając znaczenie komunalnych kas oszczędności dla życia gospodarczego i rolę ich w dziedzinie odbudowy kapitału rodzimego — wojewoda nowogródzki p. Stefan Świderski zwołał na dzień 14 listopada zjazd delegatów kas z terenu województwa.

W zjeździe prócz dyrektorów KKO., delegatów rad, zarządów i komisyj rewizyjnych, wzięli udział pp: wicewojewoda Fr. Godlewski, insp. M. Wójcicki, starostowie powiatowi, członkowie wydziału wojewódzkiego, dyrektor związku miejskich i powiatowych kas oszczędności w Warszawie p. Rosiakowski, naczelnik wydziału wileńskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego Orlecki, ogółem przeszło 30 osób.

Obradom przewodniczył p. wojewoda Świderski i częściowo naczelnik wydziału samorządowego C. Gałasiewicz.

Porządek obrad obejmował: referat o stanie komunalnych kas oszczędności województwa nowogródzkiego, propagowanie oszczędności i nadesłane wnioski. Stan K. K. O. przedstawił kier. odda. finansów komunalnych wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego p. H. Kaczyński. Z referatu wynika, że fundusze obrotowe kas wynosiły w dniu 1 paźdz. br. — 4,666.619 zł. Z sumy tej przypada na kapitały własne przeszło 359.000 zł., wkłady 988.000 zł., kredyty bankowe 3,319.000 zł. Stan udzielonych przez kasy pożyczek w dniu 1 paźdz. br. — 4,415.000 zł. Liczba wkładów stale wzrasta i osiągnęła na 31 grudnia 1931 r. około 6.000 osób.

Najwięcej książeczek oszczędnościowych przypada na rolników (70,7 proc.), wkładów 27,6 procent. Również z kredytu w komunalnych kasach oszczędności korzystają głównie rolnicy. Przypadało na nich w dniu 31 grudnia 1931 r. 68,4 procent ogólnej sumy rozprowadzonych kredytów, podczas gdy na kupców i przemysłowców 8,8 procent, rzemieślników 4,2 procent, spółdzielnie 3,9 procent, inne zawody 3,5 proc., organizacje niespółdzielcze 0,8 procent. — Niesłabnący kryzys gospodarczy, bardzo ciężka sytuacja rolnictwa, utrudniają rozwój omawianych instytucyj. Aktualnemi zagadnieniami dla kas byłoby obecnie przedewszystkiem zwiększenie rezerw, powiększenie kapitałów zakładowych, wzmożenie propagandy oszczędności. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcono wiele uwagi w dyskusji. Podkreślono w szczególności konieczność prowadzenia planowej i wszechstronnej propagandy, wciągnięcie do tej akcji w jak najszerszej mierze czynnika społecznego, zwrócenie większej uwagi na propagandę oszczędności wśród młodzieży szkolnej i dzieci. Został zgłoszony postulat, aby poszczególne kasy przedstawiły na zjeździe w roku przyszłym osiągnięte w tej dziedzinie wyniki.

— AKCJA ODCZYTOWA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM. — W dniach 6, 7 i 8 grudnia odbędzie się na terenie powiatu nieświeskiego szereg odczytów, organizowanych przez Radę Pow. BBWR w Nieświeżu. Odczyty wygłosi prelegent Sekcji Oświatowej B. B. W. R. w Nowogródku, p. Felicjan Cłowski. Tematem odczytu będzie: „Przyczyny wszechświatowego kryzysu i walka z nim rządów Marszałka Piłsudskiego". — Odczyty wygłoszone będą w języku białoruskim.

— ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO. — Tegoroczną rocznicę powstania listopadowego obchodzić będzie Nowogródek bez zewnętrznej pompy, bardziej jednak może rzeczowo i głęboko. Jak słyszeliśmy, odbędą się w szkołach powszechnych i gimnazjach miejscowych poranki okolicznościowe, a pozatem swój obchód urządzają u siebie: „Strzelec", Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz 3-cia drużyna harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego.— Sądzimy, że wszystkie wymienione organizacje powinny się w tej sprawie połączyć i coś wspólnego urządzić, naprzykład pod egidą Sekcji Oświat. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE MIEJSKIEGO KOŁA BBWR — W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Sekret. Wojew. BBWR zebranie organizacyjne Koła Miejskiego BBWR, przy udziale około 20 osób. Zebranie zagaił p. pos. Małynicz, wskazując na potrzebę powstania w Nowogródku tego rodzaju instytucji, której brak dawał się bardzo odczuwać. Na przewodniczącego zebrania powołano p. dyr. Molińskiego, poczem p. R. Kawalec wygłosił referat organizacyjny, zaznajamiając równocześnie zebranych z zasadami organizacyjnemi Bezpartyjnego Bloku. W wyborach zarządu, które z kolei nastąpiły, powołano na wiceprezesa p. Sieczkę, na sekretarza p. Stanisławskiego, na skarbnika zaś p. Kurbykę. Przy omawianiu planu pracy, postanowiono zorganizować na dzień 3 grudnia, godz. 18-ta pierwszy wieczór dyskusyjny, który odbędzie się w świetlicy Blokowej przy ul. 3-go Maja 1 i połączony będzie z herbatką towarzyską. Postanowiono również na wniosek p. posła Małynicza zorganizować wielkie zebranie w sali miejskiej i na to zebranie zaprosić dla wygłoszenia referatu o Konstytucji, p. senatora Boguckiego z Warszawy.

stołpecka

— SAMARYTAŃSKO - POŻARNICZE ODDZIAŁY PRZY OCH. STRAŻACH POŻARNYCH W POW. STOŁPECKIM. —Ostatnio na terenie powiatu w różnych miejscowościach zostały zorganizowane oddziały samarytańsko - pożarnicze przy OSP.- Oddziały takie powstały w Stołpcach, Berednie, Turcu, Wielkiej Słobodzie i Jeremiczach. W najbliższym czasie z ramienia Okręgowego Związku Straży Pożarnych powiatu stołpeckiego będą zorganizowane w większych osiedlach, gdzie istnieją straże pożarne wspomniane wyżej kursy. Oddziały te pod wyszkoleniem pożarniczem prowadzą pracę kulturalno - oświatową, gazoznawstwo i wychowanie sanitarne. — Wykłady w tych oddziałach prowadzą dr. Augustyn lekarz wojskowy, dr. Przyborowski lekarz powiatowy, instruktor powiatowy p. Piotuch oraz prof. Warakso.

— KURS RATOWNICZO - PRZECIWGAZOWY W STOŁPCACH. — Staraniem Powiatowego Komitetu LOPP w Stołpcach został zorganizowany kurs ratowniczo-przeciwgazowy. Wykłady z dziedziny gazoznawstwa prowadzi p. Piotuch, chemję gazów prof. Warakso, a dziedziny sanitarnej dr. Augustyn i dr. Przyborowski.

— o —

NAJTAŃSZY **BIAŁY TYDZIEŃ** SEZONU
Zapowiada od dnia 28 b. m.
f-ma **J. KOBRYŃSKI,** Niemiecka 31

EMULSJA Tranowa
SCOTT & Bowne
to odżywka witaminowa dla naszych dzieci
od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!
Każda dobra matka daje swym dzieciom prawdziwą Emulsję Tranową wyrobu firmy SCOTT i S-ka BOWNE, tembardziej, że jest ona tak tania

	dawniej	obecnie
Mała flaszka (połówka)	Zł 2.80	tylko Zł 2.—
Normalna flaszka	„ 4.80	„ „ 3.—
Wielka flaszka podwójna	„ 5.80	„ „ 4.50

Prawdziwa **Emulsja** Tranowa wyrobu **Scott** & Bowne jest już do nabycia po zniżonych cenach
Uwaga! Wystrzegajcie się naśladownictw — zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny!

grodzieńska

— PROCESY KOMUNISTYCZNE. — W dniu 24 bm. Sąd Okręgowy w Grodnie, pod przewodnictwem p. wiceprezesa Hryniewicza i przy udziale sędziów p.p. Tollocki i Onichimowskiego obradował nad tajemną procesami komunistycznemi.

Jako pierwszy zajął tutaj oskarżonych miejscowiec m. Szkłowa Benjamin Kotlar, który w dniu 25 kwietnia br. podczas uroczystego nabożeństwa, odprawianego w Krynkach przez JE. arcybiskupa wileńskiego, rozrzucał komunistyczne ulotki.

Na początku przewodn. sądowego obrońca oskarżonego p. mec. Rates prosi sąd, by zarządził niejawność rozprawy na czas odczytania przez oskarżonego wyjaśnień o przyczynie jego przyjazdu do Krynek. Sąd jednak wniosek ten oddala, motywując swoje postanowienie brakiem podstaw prawnych do tajności rozprawy.

Oskarżony do winy się nie przyznaje.

Na rozprawie zeznano czterech świadków, z których p. Markowska z Krynek, stała podczas nabożeństwa w pobliżu oskarżonego, poznając w oskarżonym tego, który te ulotki rozsiał.

Pan podprokurator Wyszkowski w przemówieniu swojem podtrzymuje akt oskarżenia w całej rozciągłości.

Obrońca natomiast, posiłniając się na dobrą opinję władz policyjnych, prosi o uniewinnienie swego mocodawcy.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego Benjamin Kotlar został skazany na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Jako drugi zasiadł na ławie oskarżonych mieszkaniec Indury Kazimierz Siderowicz, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż był on od roku 1930 do listopada 1931 członkiem partji komunistycznej, organizatorem komórek komunistycznych, członkiem rejonowego komitetu i następnie sekretarzem tegoż komitetu, a wreszcie uciekł w ubiegłym roku do Rosji sowieckiej, gdzie w przeciągu 9 miesięcy siedział w różnych więzieniach sowieckich. Po upływie tego czasu przerzucono go z powrotem do kraju. Oskarżony sam zgłosił się do posterunku PP. i oddał w ręce policji.

Oskarżony przyznaje się do winy, a w wyjaśnieniach swoich oświadcza, iż przestał być komunistą, a tem samem przestał przyjmować udział w działalności komunistycznej.

Na zapytanie, dlaczego wycofał się z partji oskarżony odpowiada, że pobyt w Rosji rozczarował go do komunizmu.

Wobec przyznania się oskarżonego do winy, sąd postanowia nie badać świadków i przystępuje do wysłuchania stron. Pan poprokurator Wyszkowski popiera akt oskarżenia. Oskarżony, który nie miał obrońcy, prosi tylko przyjąć pod uwagę to, że on wynosił się z prac partji i przeszedł na zawsze ciężkie.

PROBLEM ODŻYWIANIA U DZIECI jest jednym z zasadniczych i najrozleglejszych do rozwiązania. Dzieci są pod tym względem bardzo trudne do kierowania i bywają okresy, w których najbardziej wyszukane przysmaki odmawiają z niechęcią i nie można ich zmusić do jedzenia. Zbawienną jest wtedy jedyna odżywka witaminowa

OVOMALTINE

Ovomaltyna smakuje dzieciom nadzwyczajnie, jest przytem środkiem o niepospolitej wprost wartości odżywczej. Ovomaltyna pobudza apetyt, a przez swą lekkostrawność zapewnia regularne działanie wszystkich organów. Ovomaltyna — zastępuje ze świetnych jaj, mleka, słodu i kakao — jest wytworzona przy niskiej temperaturze, dzięki czemu zachowane zostaje całe bogactwo substancyj odżywczych.

FILIŻANKA OVOMALTYNY TO FILIŻANKA ZDROWIA!

Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i drogerjach. — Ceny: puszka 125 gr. zł. 2.50, 250 gr.-zł. 4.30, 500 gr.-zł. 7.80. — Próby i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków.

Sąd skazał Chamieckiego na 2 lata więzienia, zaliczając prątem wykonanie kary na poczet lat 5.

Trzecim „klijentem" ławy oskarżonych był mieszkaniec Indury Kazimierz Siderowicz, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w dniu 1 sierpnia został zatrzymany w Grodnie przy ul. Industrjalnej, posiadając pocisk, w której znajdowało się 44 kg. ulotek komunistycznych, przeznaczonych dla oddziału partji komunistycznej z Krynkach, Aleksyszek, W. Brzostowicz i innych.

Oskarżony w wyjaśnieniu swojem oświadcza, iż do Grodna przyjechał po zakup kreasatu; osobnika, który mu dał tę bibułę nie zna, jak również nie mówił, komu w Indurach ma tę paczkę oddać.

Wobec tego, że ujawnienie sam zostało, że oskarżony był tzw. „technikiem" komunistycznym, sąd skazał go na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Dr. med. Józef Hausman
były lekarz klin k zag nicznych, przyjmuje chorych w Nowogródku, Rynek 9 dom Kelwan wskiego.

baranowicka

— INSPEKCJA STAROSTWA. Inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Kaluski wraz z inspektorem Urzędu Wojewódzkiego p. Indurskiem w dniach 23 i 24 listopada przeprowadzili inspekcję Starostwa.

W dniu dzisiejszym pp. inspektorowie wyjechali do starostwa w Niedwiedu.

— KOLEJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. — W dniu 30 listopada o g. 20 w lokalu magistratu odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) wybór członka do Sejmiku, 3) sprawa sieci elektrycznej, 4) zmiana w uchwale o poborze podatku wojskowego, 5) sprawozdanie komisji budżetowej, 6) rozwiązanie umowy z inż. Jerome w sprawie wykonania pomiarów miasta, 7) obniżenie opłat za energję elektryczną dla kina „Apollo", 8) podanie do wiadomości uchwał magistratu, 9) odczytanie decyzji Wydziału Powiatowego, 10) sprawy bieżące i wolne wnioski.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA DNIA 27 LISTOPADA

10,00 Transm. nabożeństwa; 11,35 Odczyt misyjny; 11,58 Czas; 12,05 Transm. akademji ku czci Wyspiańskiego, komunikat meteor., 3 c transm. akademii; 14,00 Kom. meteorologicz ny rolniczy; 14,05 Ostatnie zalecji przed mszą w gospodarstwie — odczyt; 17,25 Muzyka; — 14,40 Co słychać, o czem wiedzieć trzeba? — odczyt. 15,00 Audycja dla wszystkich, 15,35 — Aud. żołnierska - strzelecka; 16,00 Audycja dla młodzieży; 16,25 Audycja dla wszystkich, 17,00 Godzina życzeń; 17,55 Program na poniedziałek; 18,00 Recital śpiewaczy, Transmisja z Krakowa; 19. c. recitalu; 19,30 Jak zachować dobry wzrok w wieku szkolnym? — pogadanka; 19,45 Litewska audycja literacka; 19,00 Słuchowisko; 19,45 Wyniki konkursu muzycznego; 20,00 Pieśni Eugenjusza Pankiewicza; 20,25 Koncert; 21,50 Wiadomości sportowe; 22,00 D.-c. koncertu; 22,35 Koncert szopenowski; 23,00 Komunikaty; 23,10 Transmisja z teatru „Morskie Oko. II-giej części rewji „YO-YO".

SKLEP OBUWIA
WŁ. CZAPLIŃSKI
Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca obuwie własnej pracowni wielkim wyborze damskie, męskie i dziecinne. Na sezon zimowy kalosze, śniegowce, wielki wybór pantofli ranych oraz obuwie specjalne do śniegowców po cenach bardzo niskich.

Gen. Depozyt: na Polskę i m. w Gdańsku D/k. TEODOR SANOWSKI Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 230.77

ŁYŻWY
Największy wybór. — Najlepsze gatunek. Najniższe ceny poleca Przedstawicielstwo
DUNLOP WILNO, Gdańska 6, tel. 421

Sprzedaje-porównanie a przekonacie się iż
wina wytwórni
WŁ. Osmołowski
WILNO
są stare — lecz bo mocne i zdrowe.
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI
B. WILENKIN i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 28, dom własny, istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie zniżone.

Dziś wielki podwójny program — odsłaniamy tajemnice gabinetu lekarskiego w wielkim filmie erotycznym p. t.
DŹWIĘKOWE KINO „CASINO" Wielka 47, tel. 15-41
W GABINECIE LEKARZA
Wstrząsający dramat z życia zazdrosnej kobiety ze słynnym WARNEREM BAXTEREM i czarującą JOAN BENNET. W filmie tym jest rozwiązany problem: czy pacjentka jest wrogiem żony lekarza? i wyświetlany ostatnie dnie przyjęty entuzjastycznie najnowszy film polski
100 METRÓW MIŁOŚCI
z udziałem DYMSZY, POGORZELSKIEJ, TOMA, KALINOWNY, ŁAWIŃSKIEGO I CHÓRU DANA.
Nad program: dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10,15, w dnie świą. o g. 2.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO w Wilnie 47, tel. 15-41
Największem wydarzeniem sezonu będzie premjera znakomit go filmu p. t. „PIEŚŃ NOCY" w którym genjalny JAN KIEPURA oddał Wilno. Wkrótce w kinie „CASINO".

Dźwiękowe kino „PAN" Wielka 42, tel. 528
Uwaga Rodzice i młodzieży! Tylko dziś w niedzielę jedyny PORANEK od godz. 12 w południe arcydzieła dźwiękowego mówiącego po polsku IGLOO" podbiegunowych. Film wysoce artystyczny i naukowy. Film ten, życie Eskimosów, całkowicie zakręcony w krajach

Dźwiękowe kino „PAN" Wielka 42, tel. 5-28
Dziś! Pierwsz kinematografji Najpiękn. arcydzieło ogromne wielkim złotym medalem
„EMMA" (Dramat niepotrzebnej matki)
sem na wielkich ekranach New-Yorku, Londynu i Berlina dzięki fenomenalnej, światowej sławy kreacji genjalnej MARIE DRIESSLER która porywa i wstrząsa do łez swą nadchnioną grą. — Najbardziej artystyczny film sezonu. Nadprogram Dodatek dźwiękowy ze śmiewam w języku rosyjskim. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15 W dnie świąt. o g 2-ej.

Dźwiękowe Kino HELIOS
Dziś ostatni dzień! Po raz pierwszy w Wilnie wersja dźwiękowa. Najsławniejsze, niezmiertelne, monum. arcydzieło Henryka Sienkiewicza
QUO VADIS
W roli Nerona EMIL JANNINS. Męczeństwo Chrześcian. Krwawe rządy Nerona. Prześpych dawnego Rzymu. — Na 1-szy seans ceny zniżone. — Seanse: 4, 6, 8 i 10.15 — W dnie świąteczne o 2 giej.

Dźwiękowe Kino „Helios"
JUŻ JUTRO! FILM NAD FILMY!
Ulubieniec publiczności IWAN PETROWICZ w najgłośniejszem arcydziele genjalnego kompozytora PAWŁA ABRAHAMA.
WIKTORJA I FILIŻANKA HUZAR
Film w języku rosyjskim i francuskim. — Porywająca akcja toczy się na Węgrzech, w Rosji Carskiej, Japonji i Rosji Sowieckiej. Oszałamiająca w rozmachu wystawa! — Czarujące melodje!

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 27 tel. 15-28
Dziś
Ulubieniec publiczności Maurice Chevalier i bohaterka filmu „Dr Jekyll i Mr. Hryde" Mirlam Hopkins w arcyf lmie dźwiękowem p. t.
WESOŁY PORUCZNIK
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6 i 8.

Dźwiękowe kino „LUX" Mickiewicza 11
Dziś! Najnowsze arcydzieło genjalnego reż. Joe May! 100 proc. dźwiękowiec p. t.
JEJ EKSCELENCJA MIŁOŚĆ
W rol. gł. Niezrównana gwiazda Francji ANNA BELLA, Roger Treville, a także król komików paryskich Prince Popularne piosenki najmodniejszego kompozytora Paryża Waltera Jurmana Nad program: Tygodnik filmowy. Początek o godz. 4 w święta o godz. 1-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9.
Dziś! Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji znakomitego CECIL B. DE MILLE'A p. t.
MADAME SZATAN
Rewelacyjny przebój dźwiękowy. W rolach głów. Kay Johnson i Reginald Denny

Dźwiękowiec Kino „POLONJA" Pocztowa 4.
Po wielkim turne po Stanach Zjednoczonych, zawitał do Grodna znakomity jasnowid
BEN-ALI
wraz ze swoją cór ką medjum
TAMARĄ
który urządzą w sali kina kilka niezapomnianych doświadczeń. Początek o godz. 8-ej. Ceny bardzo niskie.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO" Dominik. 25.
KINO „PALACE" Orzeszk. 12.
E. MORENA, I. KADAY i ELIZA LA PORTA,
w dramacie p. t.
Gdy zmysły się budzą...?
Wstęp 40 gr.
Seanse o godz. 6, 8 i 10,13

Racjonalnie Ulokowana Gotówka
w dobie kryzysu to wkład
W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIEŃSKIEGO
Wysokie oprocentowanie—całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID" GRODNO, Brzyzdzka 2.
Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10.
Dziś wstęp od 40 groszy na wszystkie miejsca
Na ogólne żądanie publiczności wszawiamy komedję p. t.
Precz z miłością
z figlarną LILJANĄ HARVEY wersja krzeczka

Na gwiazdkę! Korzystajcie z okazji Na gwiazdkę!
SKLEP RADJOWY „LINNIK"
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ
5-lampowy odbiornik radjowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym
Na gwiazdkę! Korzystajcie z okazji Na gwiazdkę!
Przy zamawianiu adresy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość wysłać za zaliczeniem.

Dr. med. Józef Hausman
były lekarz klin k zag nicznych, przyjmuje chorych w Nowogródku, Rynek 9 dom Kelwan wskiego.

Skład sukna, manufaktury i jedwabiu
J. Kobryński
Wilno, Niemiecka 31.
Zapowiada od dnia 28 b. m.
BIAŁY TYDZIEŃ
Wielki wybór towarów płóciennych i lnianych fabryki ŻYRARDÓW i innych
Ceny według ostatnich redukowanych cenników
Jakotez WIELKA SPRZEDAŻ RESZTEK
Ceny najniższe!

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonji
K. Dąbrowska
(P-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 8, m. 11

OBWIESZCZENIE

Na mocy art. 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. Ustaw z dnia 22 VII 1932 r. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy m. Wilna niemiejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 30 listopada 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Sali Licytacyjnej III Urzędu Skarbowego m. Wilna przy ulicy Wingry 6 sprzedaż z licytacji 200 butelek wina gronowego, oszacowanych na kwotę 600 złotych (słownie sześćset), należących do Akselroda Salomy i Szwarca Rebeki na pokrycie zaległych należności skarbowych.

Zajęte mienie ogląda można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9-tą minut 30 a 10-tą.

Kierownik Działu Egzekucyjnego.

OBWIESZCZENIE

Na mocy art. 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. Ustaw z dnia 22 VII 1932 r. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy m. Wilna niemiejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 30 listopada 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Sali Licytacyjnej III Urzędu Skarbowego m. Wilna przy ulicy Wingry 6 sprzedaż z licytacji 200 butelek wina gronowego, oszacowanych na kwotę 600 złotych (słownie sześćset), należących do Akselroda Salomy i Szwarca Rebeki na pokrycie zaległych należności skarbowych.

Zajęte mienie ogląda można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9-tą minut 30 a 10-tą.

Kierownik Działu Egzekucyjnego.
I. KARCZEWSKI.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę kosmetyczną, doskonałą, odwiezia, u sarwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, cellulitu, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych zanego środka od odcinków
Prow. A. PAKA.

OKAZYJNIE
DO SPRZEDANIA
sypialnia i inne rzeczy. Tamże do wynajęcia 2 ładne pokoje z wygodami.
Montwiłłowska 10 — 2 dom rogowy.

Lekarze

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne - skórne i moczopłciowe
WIELKA 21, tel. 921
od 9 — 1 i 3 — 8
W.Z.P. 23.

DOKTOR
Zeldowicz
chor. skórne, wenery - czne, narządów moczowych
od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem.

DOKTOR
Zeldowicz
kobiece, weneryczne - narządów moczowych
od 12 — 2 i od 4 - 6
ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Instytut do Beauté „KÉVA" (Paris)
Mickiewicza 27, tel. 657, od 11—1
Rozgładzanie i odświeżanie twarzy. Leczenie wągrów i pryszczy. Elektryzacje. WZP 5

10-LETNI JUBILEUSZ
polskiego składu aptecznego — Władysława Truhiły — Ludwisarska 12 róg Tatarskiej przypada 30 listopada we środę. Tego dnia wydajemy wszystkim kupującym bezpłatne upominki.

OKAZYJNIE
DO SPRZEDANIA
przedsiębiorstwo cegielniano - restauracyjne, dobrze prosperujące, z całem urządzeniem, w pierwszorzędnym punkcie. Zapewniony zysk. Informacje w Biurze Reklamowem Garbarska 1.

SPRZEDAJE
się skład apteczny w dobrym punkcie. Dowiedzieć się: Tatarska 24—8.

Z DOMU
do sprzedenia nowe murowane, wolne od podatku, można pojedyńcze. Ul. Wiwulskiego 26 — 1.

Masło
solone po zł. 3 20 gr. Śmy kryszpowe po głowi po 1 80 poleca Wł. Czerwiński, ulica Wileńska 42 (vis a vis pl. Orzeszkowej).

Sprzedam psa
buksera dorosłego. — Białostocka 6 — 1 od 4—5 codziennie.

Kupno i sprzedaż

DOM
DO SPRZEDANIA
Zwierzyniec Witolda 45 m. 6 od 4 — 6 po poł.

DO WYNAJĘCIA
POKÓJ
wygodnie umeblowany, słoneczny, telefon.
DO WYNAJĘCIA
Ofiarna 2 m. 15; oglądać od 3 godziny.

MIESZKANIE
słoneczne, 2- pokojowe do wynajęcia Tartaki 19 — 9 róg Ciasnej.

MIESZKANIE
do wynajęcia ładne 7-pokojowe może być po dzielone na 2 i 5 lub 4 i 3pod biuro i mieszkanie.
Mickiewicza 4; informacje u dozorcy domu.

MIESZKANIE
3 i 5 - pokojowe — wszelkie wygody —do wynajęcia. — Mickiewicza 35—Warunki u właściciela domu.

MIESZKANIE
4 i 5 pokojowe do wynajęcia z wygodami. — Ofiarna 2. Informacje u dozorcy.

Lokale

POTRZEBNE
MIESZKANIE
4 - pokojowe z wszelkiemi wygodami, — w centrum, nie na parterze w cenie do 100 zł. Zapłacę za kwartał, — Laskawe zgłoszenia do administracji dla W.

DO WYNAJĘCIA
POKÓJ
z osobnem wejściem umeblowany.
Ul. Zamkowa 18 m. 24

DO WYNAJĘCIA
5 - pokojowe odremontowane mieszkanie z łazienką, waterem i wszelkiemi wygodami. Kalwaryjska 69, m. 1 tel. 11-10.

DO WYNAJĘCIA
4 i 5 pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej obok Sądu Okręg. Gimnazjum Leśnewia.

Mieszkanie
2 pokoje z techniką do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

MIESZKANIA
3 pokoje z kuchnią — wszelkie wygody — Popławska 29.

POKÓJ
DO WYNAJĘCIA
umeblowany, ul. Dominikańska 13 m. 11.

MIESZKANIA
5 - pokojowe z wygodami po dzierżawie. — Mickiewicza 4, pokaże dozorca.

DO WYNAJĘCIA
ładne odremontowane - 5 - we mieszkanie ze wszelkiemi wygodami Ul. św. Filipa N 4 m. 9

MIESZKANIE
3 i 5 - pokojowe — wszelkie wygody —do wynajęcia. — Mickiewicza 35—Warunki u właściciela domu.

MIESZKANIE
słoneczne, 2- pokojowe do wynajęcia Tartaki 19 — 9 róg Ciasnej.

MIESZKANIE
do wynajęcia ładne 7-pokojowe może być po dzielone na 2 i 5 lub 4 i 3pod biuro i mieszkanie.
Mickiewicza 4; informacje u dozorcy domu.

POKÓJ
wygodnie umeblowany, słoneczny, telefon.
DO WYNAJĘCIA
Ofiarna 2 m. 15; oglądać od 3 godziny.

MIESZKANIE
6 pokoi do wynajęcia. W. Pohulanka 37 m. 3

MIESZKANIA
4 i 5 pokojowe do wynajęcia z wygodami. — Ofiarna 2. Informacje u dozorcy.

MIESZKANIA
zaraz 3 - pokojowe z wygodami. Krakowska 51. — Wiadomość u dozorcy.

Posady

POTRZEBNA
nauczycielka na wieś do dwojga dzieci. Przygotowanie do wstępnej II kl. gimn. Zgłoszenia Mickiewicza 31 —3 od 10—12 i od 4—6.

POSZUKUJĄ PRACY

Rutynowana
ogrodnicza poszukuje chlebem wiadectwa z wieloletniej pracy, poszukuje posady od 1-go stycznia 1933 r. Zgłoszenia w Adm. Słowa pod l. P.

Różne

Dla nerwowo cichych umysłowo chorych opieka, pielęgnacja na wsi. Zgłoszenie do Redakcji Słowa pod „Troskliwość".

HERALDYCZNE
sprawy przeprowadza mgr. Opracowujemy herby genealogiczne, herby „Szlachta polska i jej genealogja". Wydrukowana 3. Zamiejscowi 3,50. Konto P. K. O. 2708 Pallier Warszawa Nowogródzka 48.

SZUKAM
WSPÓLNIKA
z dwoma tysiącami złotych do uruchomienia wytwórni. J. Jasińskiego 16 — 16 od 5 — 8.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA".
Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.